GONIEC ZABIERZOWSKI

Aleksandrowice Balice Brzezie Bolechowice Brzezinka Brzoskwinia Burów Karniowice Kleszczów Kobylany Kochanów Młynka Niegoszowice Nielepice Pisary Radwanowice Rudawa Rząska Szczyglice Ujazd Więckowice ZABIERZÓW Zelków

Nr 10/177/2026 Październik Miesięcznik lokalny ISSN 2451-3571 Egzemplarz bezpłatny

Partner

MAŁOPOLSKA POWIAT KRAKOWSKI GOKiS Gmina Wielka Wieś JURA moto SPORT

Wójt Gminy Krzysztof Wołos oraz KKS Jura Moto Sport zapraszają na

XV Bieg Niepodległościowy

NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ JEDENASTKĘ Z WÓJTEM GMINY WIELKA WIEŚ

Patronat Honorowy: Łukasz Smółka - Marszałek Województwa Małopolskiego
Elżbieta Burtan - Starosta Krakowski



Biuro Organizacyjne biegu:
KKS Jura Moto Sport
32-080 Zabierzów, ul. Cmentarna 6, tel. 12 285-23-75
e-mail: biuro@juramotosport.pl
www.imprezyjurajskie.pl

Informacja na stronach:
www.wielka-wies.pl
www.gokisww.pl
www.imprezyjurajskie.pl

Start: 11 listopada 2026 r. godz. 11.00
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białym Kościele

Trasa: asfaltowa (częściowo droga leśna) o długości 11 km

Zgłoszenia: www.maratonypolskie.pl

Klasyfikacje:
- generalna kobiet i mężczyzn
- wiekowa kobiet i mężczyzn
- mieszkańcy gminy Wielka Wieś
- mieszkańcy sołectwa Biały Kościół
- małżeństwa

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego i Powiatu Krakowskiego
Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu i Turystyki RP

Pasieka Podskalany



Tel. 512 281 694
506 389 720

W numerze:

Park wodny w Krzeszowicach s. 2

Sukcesy BKS SMOK Zabierzów s.3

Okiem radnej s. 4

Savoir - vivre – felieton Barbary Golińskiej s. 5

Masz prawo wiedzieć s. 5

Uczucia – felieton Hanny Czaji-Bogner s. 6

Tu znajdziesz Gońca Zabierzowskiego s. 7

Korfu, wyspa bez wypadków – felieton Lucyny Drelinkiewicz s. 8

Smog nasz codzienny s. 10

XX Bieg Po Dolinie – relacja s. 12-14

Tydzień przeciwdziałania przemocy rówieśniczej w SP w Kobylanach s. 15

Dziadek Piłka – felieton Gabrysi Kucharskiej s. 17

Kajtek – kundel bury i kocury s. 18

Kreski z Zelkowa s. 18

„Świeży kierowca” – kącik motoryzacyjny s. 19

Sztuka, która otwiera drzwi do świata s. 20

Moniowski ma głos s. 21

Zabierzowscy seniorzy w Krzęcinie s. 22

Jesień pełna dyniowych historii s. 23

IV Małopolskie AquaForum s. 24

P&P ELECTRIC
artykuły elektryczne
SKLEP I HURTOWNIA

Nowy adres:
ul. Willowa 77, Modlniczka

ZAPRASZAMY Poniedziałek - Piątek: 7 - 17
Sobota: 7.30 - 13



tel. 784 528 588 / 518 783 306
e-mail: pandpelectric1@gmail.com

GEO CONSULTING

Zgłoś swoją nieruchomość
515-120-344
www.geo-consulting.pl

Konsultację dotyczącą twojej nieruchomości otrzymasz GRATIS

Specjalizacja gm.: Wielka Wieś, Michałowice, Zielonki, Zabierzów

Działania nowoczesnego marketingu m.in. filmy z lotu drona

Szybka sprzedaż gruntów i domów

WERTYKAL .COM

SKLEP | SERWIS ROWEROWY

- SZOSOWE
- MTB
- GRAVEL
- DZIECIĘCE
- ODZIEŻ
- CZĘŚCI

Zabierzów, ul. Śląska 116
Pon – Pt: 10 – 18 | Sob: 10 – 14
Tel. 604 077 094
www.wertykal.com

ORBEA Campagnolo 3T Wilier Triestina superior. ARGON 18

ALTEKS
PRZEWIERTY STEROWANE



Wykonujemy przewierty sterowane pod:

- drogami
- ogródkami
- rzekami
- drzewami

pod każdy rodzaj mediów

ALTEKS Kochanów, ul. Lubomirskich 62
tel. 501 366 003 lub 502 366 003

PIETRZAK DENTAL

Zadbamy o Twój uśmiech!

www.stomatolog-krzeszowice.pl

Pełny zakres leczenia:

- Implantologia
- Protetyka
- Ortodoncja
- Chirurgia
- Endodoncja Mikroskopowa
- Medycyna Estetyczna
- Pracownia RTG

519 440 519

Bandurskiego 66
Krzeszowice

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



PEŁNY ZAKRES BADAŃ



Czynne: Pn-Pt 7.00 – 22.00
Sobota 7.00 – 15.00



Modlnica, ul. Częstochowska 130
tel. 12 416 10 10

Otwarcie Parku Wodnego w Krzeszowicach





Krzeszowice od soboty (26.09) mają nowoczesny park wodny. Od teraz każdy, kto ma ochotę popływać, nie musi już jechać do Zabierzowa, Trzebini czy Krakowa. Budowa kosztowała ponad 50 milionów złotych. W planach są jeszcze baseny odkryte i z wodami leczniczymi. W wydarzeniu udział wzieli: Posłowie na Sejm RP Andrzej Adamczyk i Dorota Marek, Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka, Radny Województwa Małopolskiego Grzegorz Małodobry oraz Wojciech Pałka Sekretarz Województwa Małopolskiego.

Basen sportowy ma 25 m, w tym sześć profesjonalnych torów o głębokości od 1,35 m do 1,80 m – idealnych do treningów wydolnościowych, poprawy kondycji i pływania rekreacyjnego. W strefie szkoleniowo-rekreacyjnej jest pływalnia czterotorowa, z idealną temperaturą wody, doskonałą do pierwszych kroków w wodzie i nauki pływania. Czterotorowa zjeżdżalnia rodzinna z równoległym zjazdem jest gwarancją rywalizacji, uśmiechu i wspólnej zabawy. Do tego brodzik dla najmłodszych z bezpieczną przestrzenią dla maluchów, zjeżdżalnią oraz dwoma tryskaczami. Wodny masaż z leżankami wodnymi, naściennymi dyszami masującymi ciało oraz pojemną wanną z hydromasażem uzupełniają ofertę dla użytkowników.

Po blisko 50 latach oczekiwań mieszkańców gminy Krzeszowice powstała nowoczesna pływalnia z parkiem wodnym. To jest inwestycja w zdrowie młodszych i starszych Małopolan, by byli aktywni fizycznie. Serdecznie zapraszam do skorzystania z basenu - zachęca marszałek Łukasz Smółka.

To dlatego kierowniczka krzeszowickiego parku wodnego Agnieszka Antoń nazwała nowy obiekt „ mercedesem w klasie premium wśród okolicznych basenów". W październiku ruszy nauka pływania dla dzieci. Na liście chętnych jest już 346 osób. Dodatkowo będą zajęcia w ramach programu „Już pływam", z którego gmina pozyskała pieniądze.

Nastąpiła koniunkcja dobrego czasu i zdecydowanych ludzi z ambicjami, którzy realizują wiele ważnych projektów. Wiedzących jak robić i mających do tego serce. Inwestycja jest rewelacyjna. Przyjeżdżajcie Państwo i potwierdźcie moje słowa – mówi poseł Andrzej Adamczyk.

Wielomilionowa inwestycja realizowana z olbrzymim rozmachem, która jest kolejną wizytówką nie tylko gminy Krzeszowice ale i województwa małopolskiego. Jako radny powiatu krakowskiego, jestem dumny, że mieszkańcy naszego regionu mają do dyspozycji kolejny obiekt rekreacyjno-sportowy, który będzie służył całym rodzinom – dodaje Wojciech Pałka, sekretarz Województwa Małopolskiego.

Autor: Biuro prasowe UMWM/Wak





Dwa zwycięstwa zawodników BKS Smok-Zabierzów

W niedzielę 13 września w Kętach pięściarze Bokserskiego Klubu Sportowego SMOK - ZABIERZÓW zdobyli dwa pierwsze miejsca w Turnieju Grand Prix Małopolski w Boksie Olimpijskim.

Pierwsze miejsce zajął Kacper Grociak w kategorii wagowej 46 kg – młodzik (13-14 lat), który pokonał przed czasem w pierwszej rundzie Kacpra Fiedlera z Prudnickiej Akademii Boksu. Dodatkowo Kacper Grociak został uznany najlepszym młodzikiem Turnieju.

Kolejne pierwsze miejsce zajął Szymon Walczyk w kategorii wagowej 80 kg. – junior(17-18 lat), który pokonał na punkty Jakuba Wodzisławskiego z Bytomskiej Akademii Boksu. Szymon Walczyk będzie reprezentował barwy Klubu na Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbędą się na przełomie września i października w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Blisko wygranej był Adam Słonina oraz Oskar Dzioba, którzy przegrali stosunkiem głosów 1:2. Wyższość sowich przeciwników uznać musieli: Karol Zbroja i Igor Zimny.

W narożniku trener Grzegorz Zbroja oraz trener Monika Puzio-Nieszporek

Gratulujemy i życzymy powodzenia w następnym zmaganiach sportowych

BKS SMOK ZABIERZÓW im. Andrzeja Firsta przypomina, że cały czas trwa nabór i zapisy do sekcji boksu. Szczegóły na stronie Klubu z Zabierzowa: www.boks-zabierzow.pl





SMAKI U BAKI



880 550 102

- cheeseburger BAKI NOWOŚĆ!
- słynna zapiekanka skawińska
- hot-dog z PRL-u
- chickenburger BAKI

32-085 Modlniczka, ul. Willowa 88,
(obok sklepu Żabka)

NEXUS - ARTGO
32-083 Balice, ul. Wrzosowa 2
tel. 12 285 66 99,
kom. 601 48 64 34 (warsztat, pomoc drogowa)

ARTGO S.C.

- WULKANIZACJA
- DIAGNOSTYKA
- MECHANIKA
- ELEKTROMECHANIKA
- GEOMETRIA ZAWIESZENIA BEISSBARTH
- SERWIS KLIMATYZACJI
- POMOC DROGOWA
- OBSŁUGA EKSPLOATACYJNA POJAZDÓW

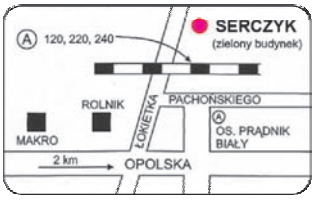


24h

GRUPA SERCZYK

FIRANY
szycie i modelowanie

TAPETY
największy wybór w Krakowie



Kraków, ul. Łokietka 123,
tel.: 12 635 11 44, tel./fax 12 635 11 45, 503 015 644
www.tapetyserczyk.pl sklep@tapetyserczyk.pl

Okiem radnej – wrzesień 2026



Wrześniowa sesja została w dużym stopniu zdominowana przez kwestię podwyżki opłat za odbiór odpadów. To temat bardzo ważny dla nas wszystkich – mieszkańców, nie tylko radnych, i dlatego w tym odcinku „Okiem radnej" skupię się tylko na tej kwestii.

Aktualnie, od 1 lutego 2021 r., w Gminie Zabierzów obowiązuje opłata za odbiór odpadów w wysokości 35 zł miesięcznie od mieszkańca. Od 2021 r. inflacja wzrosła o około 43,1%, a to znaczy, że stawka ustalona w 2021 r. realnie się zmniejszyła. Przypomnę, że najniższa płaca krajowa w lutym 2021 r. wynosiła 2800 zł, a obecnie wynosi 4806 zł. Co znaczy, że stawka 35 zł z 2021 roku nie odpowiada obecnemu poziomowi kosztów organizacji systemu gospodarowania odpadami. Gdyby uwzględnić wyłącznie poziom inflacji od 2021 r., stawka obecnie wynosiłaby około 50 zł, a koszt odbioru odpadów byłby w całości pokrywany z opłat ponoszonych przez mieszkańców Gminy.

Tak się jednak nie dzieje.

Dlaczego? Dlatego, że od 2021 roku ustawodawca stale podnosił maksymalną dopuszczalną stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami. Gmina Zabierzów tej stawki nie podnosiła. W 2021 r. maksymalna stawka wynosiła 38,38 zł, a obecnie wynosi 70 zł, czyli prawie dwukrotnie więcej!

Jak już wspomniałam koszt odbioru i gospodarki odpadami znacząco wzrósł. Co to znaczy „znacząco"? To znaczy, że co roku dopłacamy z budżetu gminy do tego systemu. Ile? W minionym roku dopłaciliśmy 4 246 190,00 zł z dochodów własnych gminy, niepochodzących z opłat wnoszonych przez mieszkańców. Co kosztuje gminę najwięcej w tym systemie? I tu ciekawostka – otóż nie odbiór odpadów niesegregowanych, nie odbiór odpadów segregowanych, tylko… odbiór odpadów zielonych (biodegradowalnych)! Czyli nasz system odbioru odpadów jest „zjadany" przez to, że wozimy trawę ze wsi do miasta!

Dla porównania kilka kwot. Otóż budowa remizy z budynkiem wielofunkcyjnym w Karniowicach kosztowała około 15.000.000,00 zł. Rozbudowa szkoły w Kobylanach wraz z wyposażeniem około 6.000.000,00 zł. Nie trzeba być mistrzem matematyki, by obliczyć, że w perspektywie czterech lat wyrzucamy na śmieci nową remizę wraz z budynkiem wielofunkcyjnym, nową szkołę lub rozbudowę dwóch szkół (nawet z basenem!, która to rozbudowa jest marzeniem i celem jednego z radnych obecnej kadencji). Powtórzę – dosłownie wywozimy i wyrzucamy na wysypisko śmieci pieniądze na budowę kolejnych remiz, budynków, szkół! Wożąc trawę ze wsi do miasta. Ponad cztery miliony w 2025 roku, w 2026 więcej.

I tu rodzi się pytanie, czy w 2027 roku będzie tak samo?

Otóż nie. W 2027 r. na skutek podwyżek cen energii, benzyny i generalnie podwyżek cen, jeżeli nie nastąpi podwyżka kwot wpłacanych przez mieszkańców i zachowamy ceną 35 zł od mieszkańca, w 2027 r. będziemy dopłacać do systemu 7 313 817,00 zł. Czyli w zaokrągleniu więcej niż kosztował budynek w Karniowicach będziemy wywozić na wysypisko! (Oczywiście budowa takiego budynku obecnie kosztowałaby więcej, ale nie zmienia to faktu, że wywożenie tak horrendalnych pieniędzy jest co najmniej niemądre.)

Czy da się temu zapobiec?

Da się, oczywiście. Jak? Podnosząc opłatę za odbiór śmieci wnoszoną przez mieszkańców. Ile powinna wynosić, by system się samobilansował? Kierowniczka wydziału podatków i opłat poinformowała radnych, że powinno to być 56 zł, czyli podwyżka obecnej opłaty o 21 zł. Dużo!

Po wielomiesięcznej pracy urzędników i rozważeniu wszelkich „za" i „przeciw", została zaproponowana stawka 45 zł za odbiór odpadów segregowanych. Jednocześnie, by zachęcić mieszkańców do kompostowania odpadów zielonych, zaproponowano ulgę dla osób kompostujących o 10 zł (dotychczas ulga wynosiła 3 zł, czyli była w zasadzie nieistotna). Znaczy to tyle, że osoby, które dotychczas nie kompostowały odpadów zielonych, a które by się na to zdecydowały, nie płaciłyby ani grosza więcej niż płacą teraz. Przy podwyżce w tej wysokości wywozilibyśmy na śmieci „zaledwie" 4 202 361,00 zł, czyli mniej więcej tyle co teraz.

Ta właśnie kwestia była procedowana na ostatniej sesji Rady Gminy Zabierzów. Wywiązała się ożywiona dyskusja. Padła propozycja stawki 42 zł za odbiory segregowane i 10 zł ulgi. Jak zagłosowali radni? Ośmiu radnych opowiedziało się za podwyżką opłaty (Piotr Bistroń, Jerzy Cywicki, Kamil Farys, Tadeusz Jojczyk, Jan Kultys, Aleksander Moździoch, Piotr Piwowoński i ja). Dziesięciu radnych zagłosowało „przeciw", czyli za wyrzucaniem w przyszłym roku około 7.300.000,00 zł do śmieci (radni: Stanisław Dam, Edmund Dąbrowa, Włodzimierz Francuz, Paweł Kołodziejczyk, Jacek Kozera, Halina Kurtyka, Maria Kwaśnik, Mariusz Moniowski, Zbigniew Porada i Jan Surówka). Radni Adam Wierzbicki i Bernard Strzelecki wstrzymali się od głosu. Że radni Dam i Kozera byli przeciwni, zupełnie mnie nie dziwi; w ich sołectwach jest w zasadzie wszystko, co potrzebne do wygodnego i bezpiecznego życia mieszkańców. Ale że przeciwko był radny Francuz, który chce, by w Radwanowicach wybudować nową szkołę (co, nota bene, jest ze wszech miar potrzebne)? Że radny Porada, który domaga się rozbudowy szkoły (i wybudowania basenu szkolnego) w Rudawie? Radni Kołodziejczyk i Moniowski, którzy chcą rozbudowy szkoły w Rząsce? Radna Kwaśnik, która chce budowy budynku wielofunkcyjnego w Aleksandrowicach? Państwo radni, że spytam, a za co ma to być zrobione, jeżeli głosujecie za wyrzucaniem ciężkich milionów na śmieci?

Czy sprawa jest przesądzona definitywnie? Nie. Ponieważ w głosowaniu było tyle samo głosów „za" i „wstrzymuję się", co „przeciw", sprawa nie jest jeszcze przesądzona, natomiast grupa radnych złożyła wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w tej sprawie. Gdy będziecie Państwo trzymać ten numer Gońca w ręce, sprawa będzie już rozstrzygnięta. W chwili, gdy piszę ten tekst, jeszcze nie jest. Zostawiam pod Państwa rozwagę, co lepiej zrobić – wywozić na wysypisko śmieci ponad siedem milionów, czy realizować inwestycje w gminie?

Serdecznie zapraszam na swój najbliższy dyżur radnej do Ujazdu 10 października w godz. 18.00 – 20.00. Zapraszam zarówno z problemami, w których rozwiązaniu mogę spróbować pomóc, jak i na zwykłe pogaduszki ze mną. Jeżeli ktoś z Państwa ma ochotę mi wygarnąć, zapraszam również. Będę czekać z herbatą.

Jak zawsze zapraszam do kontaktu ze mną i na moją stronę internetową: www.gabrielakucharska.pl

Wasza radna, Gabriela Kucharska

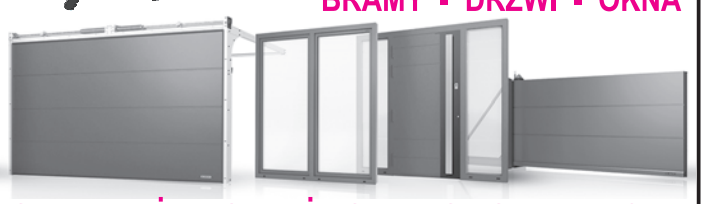
WYNAJMĘ LOKALE

pod Gabinet Kosmetyczny przy działającym Salonie Fryzjerskim lub biuro - gabinet

w centrum Zabierzowa, ul. Krakowska 33

tel. 508 178 831

PHU ALLES
Partner handlowy WISNIOWSKI
BRAMY - DRZWI - OKNA



SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS - GWARANCJA
32-080 Zabierzów, ul. Dębowa 35
tel.: 12 285-17-68, kom: 601 25 76 51
www.alles-ogrodzenia.pl e-mail: biuro@alles-ogrodzenia.pl

Savoir-vivre w życiu codziennym



Wg Wikipedii savoir-vivre, to sztuka życia, czyli znajomość obyczajów i form towarzyskich, reguł grzeczności i jest jednym z wyznaczników kultury osobistej człowieka. Jakiś czas temu przeczytałam na FB tekst (nieznanego autora) traktujący o zasadach współżycia społecznego, (choć nie wszystkie punkty dotyczą savoir-vivru), który pozwalam sobie w całości zacytować, gdyż jak sadzę, może w niektórych przypadkach pozwoli nam skonfrontować nasze własne zachowanie z zasadami w nim wymienionymi.

1. Nigdy nie podawaj ręki, siedząc. To kwestia szacunku.
2. Jesteś gościem? Nie krytykuj jedzenia. Nawet jeśli ci nie smakuje.
3. Nie zjadaj ostatniego kawałka czegoś, czego sam nie przyniosłeś. To niepisana zasada.
4. Chroń tego, kto stoi za tobą, i szanuj tego, co stoi obok.
5. Na negocjacjach nie wychodź pierwszy z ofertą. Czekaj, słuchaj.
6. Nigdy nie przyjmuj pochwał za cudzą pracę. To tanie i słabe.
7. Ubieraj się odpowiednio - zawsze. To sposób, w jaki mówisz o sobie, zanim się odezwiesz.
8. Mów szczerze. Mów to, co myślisz, i myśl to, co mówisz.
9. Pytaj więcej, niż odpowiadaj. Słuchanie to sztuka.
10. Wulgaryzmy zostaw tym, którzy nie znają innych słów.
11. Jeśli jesz z kimś, schowaj telefon. Obecność to luksus.
12. Patrz w oczy, uśmiechaj się, słuchaj. To więcej niż słowa.
13. Nie proś, by cię zaproszono. Jeśli nie jesteś mile widziany, po prostu nie idź.
14. Nigdy nie wstydź się, skąd jesteś. To twoje korzenie.
15. Nie błagaj o miłość. Prawdziwa relacja nie wymaga żebrania.

Tu jeszcze dołożę kilka moich przemyśleń, a mianowicie:

1. Szanuj czas innych i przychodź na umówione spotkanie na czas.
2. Okazuj szacunek każdemu człowiekowi, bez względu na wiek czy stanowisko.
3. Dobieraj odpowiedni ubiór stosownie do wieku, figury i okoliczności.
4. Bądź uprzejmy i pomocny w codziennych relacjach.
5. Nie naruszaj prywatności innych ludzi i nie wnikaj w cudze sprawy.
6. Pamiętaj o ustępowaniu pierwszeństwa osobom starszym.
7. Kontroluj gniew, nie podnoś głosu i unikaj kłótni publicznych.
8. Zachowaj umiar w zachowaniu, rozmowie oraz sposobie bycia, by nie przeszkadzać innym.

Ja, jako osoba w starszym wieku, pamiętająca czasy, kiedy to savoir-vivre świadczył o szacunku do drugiego człowieka, obecnie zauważam, że wszechobecny luz i kumpelski ton niejednokrotnie przekracza granice dobrego smaku. Wygląda na to, że pomylono wolność z chamstwem, a luz z brakiem wychowania.

Mam tu na myśli przykłady nawet ze środków masowego przekazu, gdzie podczas prowadzonych wywiadów przez elegancką panią redaktor z osobami (panami) ze świata polityki, biznesu i kultury zwłaszcza rozrywkowej, osoby te dość często rozmawiają z rękami w kieszeniach, co było nie do przyjęcia w dawniejszych czasach. Stąd można domniemywać, że przez obecnie stosowany kumpelski styl, elegancja stała się obciachem.

Można by tu przytoczyć wiele przykładów niestosownego zachowania tych ludzi, którzy hołdują prostackiej swobodzie w codziennym życiu. Wspomnę jeszcze o kilku z nich. Otóż dawniej mężczyzna jadąc tramwajem lub autobusem na widok kobiety ustępował jej miejsca. Dzisiaj da się zauważyć, że współczesny pasażer siedzący nie wypuszcza z ręki smartfona, stąd też nie widzi nikogo obok. Dawniej poufne sprawy omawiano szeptem, w cztery oczy, dbając o to, aby nie dzielić się swoimi problemami z obcymi. Dziś w przestrzeni publicznej np w przychodni lekarskiej, czy w kolejce w super-markecie, prowadzone są bez skrępowania głośne rozmowy o wszystkim, odbiorcami których są również osoby postronne. W restauracji przy stole konsument nie rozmawia z towarzysząca osobą, lecz z powiadomieniami na ekranie, który leży tuż obok talerza i co chwilę wibruje. Jeszcze wiele podobnych przykładów można by przytoczyć. Dodam jeszcze tylko, że ostatnimi czasy artystki estradowe, hołdując zapewne absolutnej swobodzie, paradują w kostiumach takich, że chyba już niedługo jako strój estradowy pozostanie im tylko listek figowy.

Może więc czas przestać udawać, że ten wszechobecny luz to wyraz naszej nowoczesności i wolności. Prawdziwa elegancja to zwyczajny szacunek do drugiego człowieka. Swoboda jest wspaniała, ale kiedy zaczyna pachnieć zwykłym prostactwem, staje się dla większości ludzi nie do przyjęcia.

Barbara Golińska

Masz prawo wiedzieć

Jak kancelaria może wspierać przedsiębiorcę w sporach z kontrahentami?



Wielu przedsiębiorców kontaktuje się z prawnikiem dopiero wtedy, gdy konflikt z kontrahentem trafia do sądu. W praktyce jednak profesjonalna obsługa prawna firmy może znacznie wcześniej ograniczyć ryzyko sporu, a często nawet całkowicie mu zapobiec.

Jednym z najczęstszych źródeł problemów są nieprecyzyjne umowy. Niejasne terminy płatności, brak zabezpieczeń lub niedokładnie określony zakres obowiązków mogą prowadzić do kosztownych sporów i różnych interpretacji zapisów umowy. Dlatego coraz więcej firm decyduje się na analizę dokumentów jeszcze przed podpisaniem kontraktu.

Stała współpraca z kancelarią pozwala również szybko reagować na pierwsze sygnały problemów, takie jak opóźnienia płatności, niewykonanie umowy czy reklamacje kontrahentów. W wielu przypadkach odpowiednio przygotowane wezwanie do zapłaty lub dobrze przeprowadzone negocjacje pozwalają zakończyć konflikt bez konieczności kierowania sprawy do sądu.

Wsparcie prawnika ma duże znaczenie także podczas negocjacji biznesowych. Obecność profesjonalnego pełnomocnika zwiększa bezpieczeństwo przedsiębiorcy i pozwala uniknąć niekorzystnych zapisów czy prawnych pułapek w proponowanych ugodach.

Jeżeli jednak spór trafi do sądu, kancelaria przejmuje prowadzenie sprawy — od przygotowania pozwu i strategii procesowej po reprezentację przedsiębiorcy przed sądem. Odpowiednio zabezpieczona dokumentacja i szybka reakcja często mają kluczowe znaczenie dla wyniku postępowania.

Coraz więcej firm traktuje dziś prawnika nie tylko jako pomoc „na czas problemów", ale jako stałego partnera wspierającego rozwój biznesu i bezpieczeństwo działalności. Dobrze prowadzona obsługa prawna pozwala przedsiębiorcy skupić się na prowadzeniu firmy, zamiast na rozwiązywaniu kosztownych sporów.

Nazywam się Ewa Świech, jestem radcą prawnym i na co dzień wspieram ludzi w ich życiowych sprawach, nie tylko w czasach kryzysu. Moja kancelaria znajduje się w miejscowości Brzezie, zapraszam do kontaktu: 604 513 160 lub e.swiech@kancelariaswiech.pl

Ewa Świech
radca prawny i mediator sądowy

Prawo. Mediacja. Rozwiązania bez eskalacji konfliktu.
ul. Jeziorańska 34, 32-080 Brzezie, tel. 604 51 31 60



Uczucia

Amelia siedziała w fotelu przy oknie obserwując ludzi przechodzących ulicą. Gdzieś się spieszyli, dokądś biegli, zaaferowani. Po drugiej stronie ulicy, na skwerku, dzieciaki grały w piłkę. Ruch, śmiech.

Z niecierpliwością wypatrywała znajomego samochodu i denerwowała się, czy tym razem będzie jakieś wolne miejsce do zaparkowania.

Od rana przygotowywała się na ich wizytę. Cieszyła się, że zobaczy córkę z jej rodzinką, ukochane wnuki, zięcia. W przeddzień zrobiła zakupy, a teraz obiad był już prawie gotowy. Będzie to, co lubią: jak zwykle w niedzielę rosół, a na drugie dla dzieci naleśniki z serem i dżemem, dla córki i zięcia bitki wołowe i surówka z marchewki z jabłkiem i chrzanem. Deser też przygotowała – kruche ciasto z truskawkami.

No, powinni wszyscy być zadowoleni. Jej samej wystarczy zupa i ewentualnie surówka. Na mięso coś ostatnio nie miała ochoty. A ciasto? Chyba nie. Musi uważać na cukier.

Czas zaczął się dłużyć. Mieli zjawić się koło południa. Najpierw napiją się kawy, porozmawiają o tym, co wydarzyło się w ciągu ostatniego miesiąca. Ciekawa była, jak idzie dzieciakom w szkole, a co u dzieci w pracy. Tak rzadko miała okazję spotkać się z nimi na dłużej, zawsze jakoś brakowało czasu. A może to czas drwi sobie z niej i upływa tak szybko, że go nie wystarcza?

Dawno minęło południe, a nikt się nie zjawiał. Nie chciała telefonować, żeby się nie zdenerwowali, że ich pogania. Poczeka jeszcze, przecież obiecali, to przyjadą. W końcu mieszkają nie tak daleko, choć po drugiej stronie miasta, ale co to dla samochodu...

A auto mieli nowe, jak to się mówi teraz: wypasione. Pomogła im finansowo, choć trochę, bo taki samochód to ho, ho... I tak musieli się, biedni, nieco zadłużyć. Jak trzeba będzie, to znowu im pomoże spłacić dług.

Och, gdyby żył Janek... Byłoby łatwiej.

Ale co tam, da sobie radę, a dzieciom przecież trzeba pomóc. Byle wystarczyło jej na leki, opłaty i jedzenie. Reszta to furda, jej już wiele nie potrzeba. Ma dach nad głową, ma się w co ubrać, czego chcieć więcej? Byle zdrowie dopisało.

Była coraz bardziej niespokojna, czy coś się nie stało, że ich do tej pory nie ma. Wzięła do ręki telefon i – choć z oporem – wykręciła numer. Nikt nie odbiera. Po chwili rozległ się głos „maszyny": abonent jest niedostępny. No tak, pomyślała, pewnie już jadą i wpadli w jakąś dziurę, gdzie nie ma zasięgu. A swoją drogą, z tym zasięgiem jest coraz gorzej. Trudno. Z pewnością zaraz się zjawią.

Po dwóch godzinach daremnego czekania odezwała się jej komórka. To córeńka dzwoni, ucieszyła się Amelia. Rzeczywiście, to córka. Jaka radość! Pewnie już dojeżdżają.

„Mamo – usłyszała jej głos. Wiesz, nie przyjedziemy dzisiaj do Ciebie. Taka piękna pogoda, że szkoda siedzieć w domu. Wybraliśmy się na zakupy do galerii, a teraz jedziemy nad jezioro trochę wypocząć. Widzieliśmy się przecież miesiąc temu. Przy najbliższej okazji wpadniemy, dzieciaki się za Tobą stęskniły, więc postaramy się znaleźć czas. Pa, Mamo, trzymaj się, pozdrawiamy serdecznie, do zobaczenia."

Amelii stanęły łzy w oczach. No tak, cóż tam stara matka w obliczu atrakcji w galerii...

A przygotowany obiad? Cóż, zamrozi i będzie miała na tydzień jedzenie.

Znowu usiadła w fotelu i pomyślała w rozgoryczeniu: jak to jest? Niby nie jestem samotna, bo mam rodzinę, ale i tak jestem sama...

Irena obudziła się, jak zwykle, koło piątej rano. Ból kręgosłupa nie dawał jej spać. Posiedziała chwilę na łóżku i powolutku wstała. Podreptała do łazienki, założyła szlafrok i „wzięła się do życia", jak to zwykła mówić każdego ranka. W kuchni przygotowała sobie kanapkę, żeby coś przekąsić, zanim zażyje leki. Lodówkę miała zaopatrzoną, bo wnuczka dbała o to, żeby babcia miała zawsze coś smacznego i zdrowego do jedzenia. Kochana mała. Zawsze znajdzie czas, mimo że pracuje i studiuje i przecież nie mieszka tak blisko, musi dojeżdżać, Syn i synowa też zapracowani, a mimo to przynajmniej raz w tygodniu zaglądną, posprzątają, jeśli trzeba, zatroszczą się o leki, pogadają, pośmieją się razem z nią. Ale mają poczucie humoru! Wprawdzie nieraz widzi, że są zmęczeni, jednak nigdy się nie skarżą, że starej matce trzeba pomóc.

Zrobiła sobie słabiutką kawę. Wiedziała, że nie powinna pić kawy, ale nie mogła się odzwyczaić. Zawsze przy tej porannej kawie wspominała czas, kiedy byli jeszcze razem, ona i Wicek, i popijając kawusię planowali, co będą dziś robili, potem budzili synka i po śniadaniu wyprawiali go do szkoły. Jaki był dumny, że chodził już sam, nikt go nie odprowadzał! Szkoła była blisko, a w ich miasteczku ruch był niewielki, więc byli spokojni, że nic złego go nie spotka.

Och, ten mój synek, Zbysiu kochany, dobry z niego chłopak. Ciężko pracuje na kawałek chleba, synowa też na trzy zmiany ciągnie, bo w domu się nie przelewa.

Rozmyślania przerwał dzwonek do drzwi. Kogo niesie o tej porze? - zdziwiła się. Potruchtała otworzyć. A, to sąsiadka „zza płotu", Sabinka. Mieszka tu z rodziną od niedawna, przeprowadzili się z dużego miasta, bo chcieli zapewnić trojgu swoich pociech lepsze, zdrowsze i spokojniejsze środowisko. Ona jest pielęgniarką w przychodni, a mąż. Stasiek, kierowcą TIR-a. Często go nie ma w domu, a Sabinka na urlopie macierzyńskim wszystkim właściwie sama się zajmuje, ale nigdy się nie skarży, że jest jej ciężko.

Mimo tylu obowiązków odwiedza Irenę bardzo często, troszczy się o jej zdrowie, jak trzeba, to pomoże. Teraz też wpadła zapytać, czy wszystko w porządku. Usiadły przy stole na krótkie pogaduchy, w których przeszkodziło im głośne pukanie. To przyszedł pan Wojtek, lokalna „złota rączka", żeby naprawić cieknący kran nad umywalką. Poszło mu szybciutko, więc się przysiadł do kobiet i z chęcią przyjął propozycję wypicia kawy.

Był na każde zawołanie, jeśli tylko syn nie miał czasu zająć się takimi rzeczami.

Irena była mu bardzo wdzięczna.

Nie minęła godzina, sąsiedzi już się żegnali, aż tu nagle przed dom zajechał TIR. To Stasiek- ucieszyła się Irena. O, a zanim Władzia, synowa! Ale niespodzianka! Uśmiechnięte twarze, siaty pełne zakupów, radość. W domu tak wesoło się zrobiło, tak rodzinnie. Choć wizyta była krótka, to przecież przyjadą za dwa dni, a na weekend wnuczka.

Kiedy Irena już została sama, położyła się na chwilkę, żeby odsapnąć i pomyślała: mój Boże, ale mam w życiu szczęście: jestem sama, ale nie samotna!

Hanna Czaja-Bogner

USŁUGI CATERINGOWE I GASTRONOMICZNE

Anna Ludzik

GROCHÓWKA Z KUCHNI POLOWEJ!

tel. 508 939 700, annaludzik@wp.pl

GONIEC ZABIERZOWSKI

Tu nas znajdziesz!

Aleksandrowice, sklep "Kamil", K. Pakosz
Balice, ul. Krakowska 178, Eskulap
Balice, ul. Szkolna 9, A. Tarnowska
Bolechowice, ul. Jurajska 315 A. "Delikatesy Premium"
Bolechowice, ul. Łąkowa 19, sklep "Groszek"
Bolechowice, ul. Zielona 3, Apteka
Bolechowice, ul. Zielona 17, Gabinet Weterynaryjny
Brzezie, ul. Szlachecka 191, biurowiec
Brzezinka, Delikatesy Osiedlak
Brzezinka, ul. Krakowska 57, Krakfach
Jerzmanowice, hotel "Chochołowy Dwór"
Karniowice, ul. Modrzewiowa 28A, sklep "BMW"", B. Wojciechowska
Karniowice, ul. Osiedlowa 9, MODR
Kobylany, ul. Jana Pawła II 28, sklep "Kefireks"
Kochanów, restauracja, hotel "Kochanów"
Kochanów, ul. Lubomirskich 18, Stacja Kontroli Pojazdów
Modlniczka, ul. Handlowców 12, Centrum Witek
Modlniczka, ul. Handlowców 13, restauracja "Adong"
Modlniczka, ul. Handlowców 18, sklep firmowy "Kubaty"
Modlniczka, ul. Kasztanowa 15, Stacja Kontroli Pojazdów
Pisary, ul. Płk. Pisarskiego, sklepspożywczy "Blask"
Radwanowice 30, sklep spożywczo-przemysłowy GS
Rudawa, Rynek "U Andrzeja"
Rudawa, ul. Legionów Polskich 30, "Mosur"
Rudawa, ul. Rudawska 4, apteka "Prima"
Rząska, ul. Balicka 26, Lewiatan
Szczyglice, Restauracja "Amalfi
Tomaszowice, ul. Brzozowa 1, Klinika "Perła"
Ujazd, ul. Jurajska 23, sklep "Lewiatan"
Zabierzów, ul. Rodziny Poganów 31, "Wolski"
Zabierzów, ul. Kolejowa 10, KBS
Zabierzów, ul. Kolejowa 15A, OSR Zabierzów
Zabierzów, ul. Krakowska 26, Delikatesy Centrum
Zabierzów, ul. Krakowska 69, Cukiernia Gołdynia
Zabierzów, ul. Krakowska 221, "Grass"
Zabierzów, ul. Krakowska 232, Diagnostyka (Biedronka)
Zabierzów, ul. Krakowska 259, Squash
Zabierzów, ul. Krakowska 304, Bistro 304
Zabierzów, ul. Krakowska 317, Intermed
Zabierzów, ul. Krakowska 336, Lewiatan
Zabierzów, ul. Leśna 2A, Alior Bank
Zabierzów, ul. Niecała 34, FH Ena
Zabierzów, ul. Przy Torze 15, Centrum Boksu
Zabierzów, Rynek 1, UG Zabierzów
Zabierzów, ul. Spokojna 4, "Foodcare"

Wojciech Młynarski



Drodzy Czytelnicy

15 marca 2017 roku odszedł od nas Mistrz polskiego słowa – Wojciech Młynarski. Artysta, który czarował nas słowem, którego teksty z upływem lat nie postarzały się, wręcz przeciwnie stale są aktualne. Kontynuujemy cykl publikacji wierszy Mistrza, poety, reżysera i wykonawcy, autora ponad 2000 tekstów, wierszy, piosenek, librett, tłumacza. Był autorem wielu kultowych już tekstów i powiedzeń m.in. tego - „Piosenka to jest taki drobny twór, który może bardzo sprowokować do myślenia, ale niestety nie jest w stanie go zastąpić". Wspominając go, przypominamy fragmenty jego, ponadczasowych tekstów. Poniżej publikujemy utwór „Jeszcze w zielone gramy" z 1985 r. Młynarski komentując rzeczywistość nigdy nie popełnił koniunkturalnego tekstu, dzięki czemu jego teksty sprzed lat, są dzisiaj jak najbardziej aktualne. Autor pokazuje nam, że wierność przekonaniom jest w życiu każdego człowieka o wiele ważniejsza niż ustępstwa na rzecz akurat obowiązujących, jednie słusznych tendencji. Aktualność poniżej zamieszczonego tekstu pozostawiamy jak zwykle do oceny naszych czytelników.

Jeszcze w zielone gramy

Przez kolejne grudnie, maje
Człowiek goni jak szalony,
A za nami pozostaje
Sto okazji przegapionych,
Ktoś wytyka nam co chwilę,
W skwar czy w upał, w zimie, w lecie
Szans nie dostrzeżonych tyle -
I ktoś rację ma, lecz przecież…

Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy,
Jeszcze któregoś ranka odbijemy się od ściany,
Jeszcze wiosenne deszcze obudzą ruń zieloną,
Jeszcze zimowe śmieci na ogniskach wiosny spłoną!
Jeszcze w zielone gramy, jeszcze wzrok nam się pali,
Jeszcze się nam pokłonią ci, co palcem wygrażali.

My możemy być w kłopocie, ale na rozpaczy dnie -
Jeszcze nie, długo nie!
Więc nie martwmy się, bo w końcu
Nie nam jednym się nie klei,
Ważne, by choć raz w miesiącu
Mieć dyktando u nadziei,
Żeby w serca kajeciku
Po literkach zanotować
I powtarzać sobie cicho
Takie prościuteńkie słowa…

Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
Jeszcze się spełnią nasze piękne sny, marzenia, plany
Tylko nie ulegajmy przedwczesnym niepokojom,
Bądźmy jak stare wróble, które stracha się nie boją,
Jeszcze w zielone gramy, choć skroń niejedna siwa,
Jeszcze sól będzie mądra, a oliwa sprawiedliwa,
Różne drogi nas prowadzą, lecz ta, która w przepaść rwie -
Jeszcze nie, długo nie!

Jeszcze w zielone gramy, chęć życia nam nie zbrzydła,
Jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła
I myśli sobie Ikar co nie raz już w dół runął:
„Jakby powiało zdrowo, to bym jeszcze raz pofrunął!"
Jeszcze w zielone gramy, choć życie nam doskwiera
Gramy w nim swoje role, naturszczycy bez suflera
W najróżniejszych sztukach gramy, lecz w tej, co się skończy źle
Jeszcze nie! Długo nie!

Lucyny słów kilka



Korfu – wyspa bez wypadków drogowych

Korfu, starożytna Kerkyra to górzysta wyspa w Grecji, w północnej części Morza Jońskiego w pobliżu wybrzeży Albanii. Korfu jest niewielką wyspą, w kształcie wstęgi z północy na południe o długości 64 km i maksymalnej szerokości 32 km.

Z lotniska położonego we wschodniej części wyspy do hotelu – po zachodniej stronie jedziemy autobusem wycieczkowym. Najpierw trzeba się wspiąć na skaliste, górzyste pasmo, przebiegające wzdłuż wyspy, by później zjechać na drugą stronę gór do hotelu nad morzem. Po opuszczeniu miasta Korfu – jakby stolicy wyspy, gdzie jest porządna szeroka dwupasmówka, skręcamy w wąską, pnącą się w górę dróżkę. Autobus zajmuje całą jej szerokość. Patrzymy, czy lusterkiem nie zahaczy o otwartą okiennicę jakiegoś domku z lewej lub prawej strony. Nagle przed nami wyłania się samochód osobowy jadący z przeciwka. Nasz kierowca hamuje, zatrzymuje się także auto z przeciwka. Obydwa pojazdy poruszały się bardzo wolno, więc udało się nie pójść na czołówkę. - Ciekawe, który pierwszy będzie miał skopane opony i oplute szyby - mówię do towarzyszki podróży – no i pewnie usłyszymy, jak brzmią najgorsze przekleństwa po grecku. Czekamy w napięciu na rozwój sytuacji. A tu nic! Nasz kierowca ani drgnął, autobus stoi i czeka, tymczasem osobowe auto zaczyna cofać. Tyłem przejeżdża dobrych kilkanaście metrów i chowa się na skraju plantacji oliwek. Nasz autobus mija osobówkę w odległości kilku centymetrów lewą stroną dróżki. Jadący nim Polacy oddychają z ulgą: udało się! Następnego dnia jedziemy na wycieczkę wokół wyspy. Sytuacja z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem powtarza się kilka razy. Auta osobowe cofają się przed autobusem. Powoli przyzwyczajamy się do spokojnego, kulturalnego zachowania tutejszych kierowców. Drogi na Korfu są wąziutkie i trzeba znać miejsca, gdzie jest możliwość mijania się. Panuje tu zasada, że mniejsze auto cofa się przed większym osobowym, busem i autobusem. Nikt nie robi z tego problemu! Znaków drogowych jak na lekarstwo, bo przecież musiałyby stać tuż obok siebie, bo zakręt za zakrętem, górka za górką. Nikt znaków nie potrzebuje, bo każdy wie, jak ma jeździć. Tu trasę 30 – kilometrową przejeżdża się w ciągu godziny, bo szybciej się nie da. Dlatego nie zdarzają się groźne wypadki drogowe a jedynie od czasu do czasu otarcia lakieru na samochodzie. Opowiadał nam o tym przewodnik – Polak, który pracował wiele lat w dużej korporacji w Londynie na wysokim stanowisku. Żona też harowała od świtu do nocy i nie często mogli się widywać. Któregoś roku wybrali się na urlop na Korfu. Zauroczyła ich przyroda, morze, góry i tutejszy sposób życia – bez stresu, bez pośpiechu, bez nerwowych sytuacji. Na Korfu ludzie żyją z uprawy oliwek i kumkwatu – rośliny tylko tu rosnącej, z której żółtych owoców nieco mniejszych od śliwek wytwarza się nalewki, dżemy, soki i rozsyła się je po świecie. W lecie na tę zieloną wyspę przyjeżdżają turyści, by zażywać kąpieli w ciepłym Morzu Jońskim. Nasz Polak wraz z żoną sprzedali w Londynie mieszkanie i wszystkie ruchomości i osiedlili się na Korfu. Chowają synka, zajmują się uprawą oliwek i od czasu do czasu oprowadzają polskie wycieczki. Są bardzo zadowoleni ze zmiany miejsca zamieszkania i stylu życia. - Tu nie ma przemysłu, powietrze jest czyste, a do wąziutkich dróg i sposobu jeżdżenia samochodem można się przyzwyczaić – mówi nasz przewodnik. - Żyje się na wolnych obrotach, nikt się nie spieszy, więc jeździ się także powoli.

Nas Polaków najbardziej dziwi spokój i kultura kierowców. Gdybyż tak mogło być u nas! U nas nawet trzeba było wprowadzić przepis dokładnie mówiący o ustępowaniu pierwszeństwa na przejściach dla pieszych, do którego i tak niektórzy kierowcy się nie stosują. Trzeba było ogłosić, że przy przechodzeniu na drugą stronę jezdni nie można rozmawiać przez komórkę, choć to wydaje się oczywiste! Coraz więcej nakazów i zakazów, coraz gęściej ustawiane znaki drogowe – wszystko na nic! Śmiertelne wypadki zdarzają się ciągle, nie mówiąc o kolizjach. Cóż, widocznie nasza ułańska fantazja nie da się poskromić.

Ktoś z uczestników wycieczki na Korfu zastanawiał się, czy jest sens budowania w Polsce nowych dróg i autostrad, może lepiej zamiast je poszerzać, przebudować na takie jak na Korfu – wąskie, kręte, górzyste, uniemożliwiające szybką jazdę. Ludzie zniechęcą się do kupowania samochodów. Przesiądą się na kolej lub w miastach – na tramwaje i autobusy. Ktoś inny twierdził, że wystarczy wprowadzić bezpłatną komunikację miejską, to mieszkańcy nie będą walczyć o rozbudowę ulic, będzie czyste powietrze w miastach. Była też propozycja zlikwidowania setki spółek kolejowych i zwolnienia prezesów tych spółek a pieniądze im wypłacane przeznaczyć na obniżenie cen biletów PKP. Padały różne pomysły – mniej lub bardziej realne – na uzdrowienie naszych rozwiązań komunikacyjnych. Policja podaje statystyki liczby zabitych, rannych i pijanych na drogach, rząd przyjmuje je do wiadomości. Uchwala się nowe przepisy, a wypadki jak były, tak są. Dopóki sami nie zmądrzejemy i nie nauczymy się kultury jazdy, nic się prawdopodobnie nie zmieni. Rozważania na ten temat możemy sobie snuć na wakacjach, bo mamy na to czas. A po powrocie do kraju i do pracy znów będziemy się spieszyć, łamiąc przepisy i wsiadając po pijanemu za kółko. Taka nasza polska ułańska tradycja!

Lucyna Drelinkiewicz



Ena import & export
DREWNO EGZOTYCZNE

W ofercie posiadamy:
- KANTÓWKA KLEJONA MERANTI 450+
- TARCICA EGZOTYCZNA Z AFRYKI I MALEZJI
- DESKA TARASOWA BANGKIRAI
- SKLEJKA MERANTI

www.drewnoegzotyczne.com
ul. Niecała 34, 32-080 Zabierzów
tel.: +48 12 257 97 25 w.12, 13 , 503 023 720
e-mail: ena@drewnoegzotyczne.com

SALON MEBLOWY

1000 m² EKSPOZYCJI

BLACK RED WHITE

PROMOCJA

Nawojowa Góra
ul. Krakowska 109
(przy trasie 79)

tel. 504 855 100

- meble
- materace
- łóżka
- sofy
- wypoczynki
- narożniki
- krzesła
- stoły
- dekoracje

Zapraszamy:

pn. - pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowo-Usługowa
KRAK-PARKIET

parkiety | mozaiki | deski **CHAPEL** | kleje lakiery i oleje, bejce | środki do pielęgnacji parkietów | papiery ścierne | profesjonalne maszyny i urządzenia dla rzemieślników | renowacja mechaniczna tarasów | wypożyczanie maszyn, polerek, osuszaczy | porady techniczne

USŁUGI PARKIECIARSKIE - GWARANCJA - HURT DETAL

SALON PARKIETOWY
30-422 Kraków
ul. Orzechowa 4
pn-pt 9.00-17.00, sob. 10.00-14.00

tel. 12 656-25-20
601-444-960
www.krakparkiet.pl
e-mail:biuro@krakparkiet.pl

ROLL-PRO

Rolety • Markizy • Plisy • Moskitiery



SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS



tel. 730 610 696
e-mail: maciek.RollPro@interia.pl

Bezpłatny Pomiar I Doradztwo !



KAES **Liszki ul. Krakowska 1 tel. 12 2830355**

Odśnieżarki i traktorki ogrodowe CEDRUS

CEDRUS



Autoryzowany dealer zaprasza

AL-KO CEDRUS Garden STIHL WEIBANG

SMOG – NASZ CODZIENNY ZABIJA PO CICHU



Czyste powietrze to zdrowie Twojej rodziny!

Nie spalaj odpadów!

Ogranicz emisję zanieczyszczeń
ze źródeł grzewczych i domowych

SMOG SZKODZI ZDROWIU!

- choroby płuc i serca
- alergie i podrażnienia
- zagrożenie dla dzieci i seniorów



DZIAŁAJMY RAZEM!

- ✓ Wymień stare źródło ciepła
- ✓ Stawiaj na OZE
- ✓ Chrońmy nasze powietrze





Kampania edukacyjna na rzecz ochrony powietrza

MAŁOPOLSKA DLA ŚRODOWISKA

Projekt zrealizowano przy **wsparciu finansowym** Województwa Małopolskiego

homini et terrae STOWARZYSZENIE

KO-MAT
SKŁAD OPAŁU
Sprzedaż:
Ekogroszek, węgiel
Pellet sosnowy, dębowy
Drewno kominkowe
Brykiet
501 093 262
32-048 Jerzmanowice
ul. Krakowska 23

U MISTAKA
DOMOWE PIEROGI
Anna Mistak
ul. Modrzewiowa 9
32-080 Brzezie
533 113 511
pierogiumistaka
www.umistaka.pl
Pierogi ruskie
Pierogi z mięsem
Pierogi z serem
Pierogi z owocami
i wiele innych...
ZAPRASZAMY
Pon. - Pt. 10:00 - 18:00
Sobota 10:00 - 14:00

CENTRUM NAPRAW SAMOCHODOWYCH
32-080 Zabierzów, ul. Nad Wodą 50
T: 883 162 777, 570 924 382, E: zabierzow@cns-serwis.pl
• Likwidacja szkód
• Naprawy bezgotówkowe
• Blacharnia
• Lakiernia
• Mechanika
• Klimatyzacja
• Wulkanizacja
• Geometria i zbieżność kół
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00

Domowe pyszne obiady!
Dania z karty ... i pizza!
bistro 304
Zabierzów, ul. Krakowska 304
e-mail: biuro@bistro 304.pl www.bistro304.pl
tel. 12 285 48 29

XX EKO BIEG PO DOLINIE

13 września w Dolinie Będkowskiej, na terenie Gospodarstwa Agroturystycznego „Brandysówka”, odbył się XX EKO Bieg Po Dolinie Będkowskiej. W biegu wzięło udział kilkuset zawodników, dorosłych i dzieci. Dorośli rywalizowali na trasie długości 6200 metrów a dzieci, stosownie do wieku na krótszych dystansach. Organizatorami biegu byli KKS „Jura Moto Sport” i Jurajska Izba Gospodarcza. Współorganizatorami, gminy: Jerzmanowice-Przeginia i Wielka Wieś. Impreza została objęta patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki i Starosty Krakowskiego Elżbiety Burtan. Partnerem przedsięwzięcia było Województwo Małopolskie.

W biegu głównym, zwycięzcami zostali Agnieszka Cader z Zabierzowa i Zbigniew Borszowski z Łazów. Zwycięzcy w klasyfikacji open otrzymali puchary i atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Najszybszymi zawodnikami z gminy Wielka Wieś zostali Katarzyna Zawisza – Wierzbicka i Marcin Wcisło, a z gminy Jerzmanowice-Przeginia Malwina Wartak i Zbigniew Borszowski. Uhonorowano ich pucharami ufundowanymi przez wójtów tych gmin.

Nagrody dla najliczniej reprezentowanych szkół otrzymały: Szkoła Podstawowa w Będkowicach, w Sąspowie, w Rząsce i w Zelkowie.



W konkurencjach dziecięcych wszyscy zawodnicy otrzymali medale. Zwycięzców tego biegu o Puchar im. Zofii Kwiecień nagradzali fundatorzy pucharów, członkowie rodziny Państwa Kwietniów z Giebułtowa, właściciele firmy ADOZ.

Starterem biegu był z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Krakowie podinspektor Wojciech Kastelik, sędzią zawodów Gabriela Kucharska, a dyrektorem biegu Andrzej Bukowczan. Zawody miały charakter proekologiczny. Przeprowadzono akcję informacyjną oraz liczne konkursy zachęcające do zachowań służących trosce o środowisko. Wręczono nagrody w konkursie plastycznym „Mój świat bez smogu” oraz kampanii „Złap deszcz”. Funkcjonariusze policji z KPP w Krakowie przeprowadzili pogadankę na temat środków odurzających oraz bezpiecznej drogi do szkoły, a strażacy z OSP Brzoskwinia szkolili dzieci z udzielania pomocy przedmedycznej.

Nagrody wręczali: dyrektor Kancelarii Zarządu Województwa Małopolskiego Arkadiusz Wrzoszczyk, w imieniu starosty krakowskiego Elżbiety Burtan, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Anetta Kucharska, kierownik UMWM Bożena Bogucka, przewodnicząca rady Gminy Wielka Wieś Marzena Bień, z-ca wójta Gminy Jerzmanowice – Przeginia Marcin Kyc, radna powiatu krakowskiego Katarzyna Stadnik, radni Gminy Zabierzów Gabriela Kucharska, Piotr Bistroń i Mariusz Moniowski oraz przedstawiciele firmy ADOZ z Giebułtowa.

Składamy serdeczne podziękowania sponsorom, firmom: Adoz, Apostolscy Meble, AMP, ALF Sensor, AGames, Abis, Bamet, Cader Beata, Cybernet WMW, Compudraft, CB Panel System, CB Aluminium System, Derejski Tomasz, Duecik, Duda Grażyna, Datacomp, Ecu Master, Elwar, Ena, Familia, Food Care, Grupa Cichy-Zasada, Geo Consulting, Gąska, Grass, Graner, Hotel Great Polonia, Hotel Kochanów, Hotel Witek, Ilinois, Ilinois, Kraków Airport, Kruk, Kwiatek, Konkret, Krzanowska Agnieszka, Krystian, Kubaty, Leroy Merlin, Margerita Hotel, Serdeczna Troska, Stochalscy, SOS Ochrona, Szumiec Urszula, Tomar, Transmed Pogotowie Ratunkowe, Wolski, Worytkiewicz Wojciech, Warta TUiR, Wodociągi Miasta Krakowa i Witkowa Chata.

Bieg zabezpieczali druhowie z OSP Łazy i OSP Brzoskwinia oraz firma Trans Med Pogotowie Ratunkowe. Pomiar czasu przeprowadziła firma Datasport. W organizacji imprezy pomagała silna grupa dowodzona przez Juliana Karcza, wolontariusze kierowani przez Grzegorza Jaremę, w tym grupa wolontariatu ze Szkoły Podstawowej w Rząsce i NSP w Zelkowie. Imprezie towarzyszył pokaz Kung Fu w wykonaniu zawodników Zabierzowskiego Klubu Sportowego LAMPART z Bolechowic.

Napoje izotoniczne dla uczestników biegu przekazała Firma Food Care, a sadzonki kwiatów Leroy Merlin z Modliczki. Wsparcia finansowego udzieliło Ministerstwo Sportu i Turystyki RP, Województwo Małopolskie, Powiat Krakowski, Gmina Jerzmanowice-Przeginia i Gmina Wielka Wieś. Organizatorzy składają podziękowania Państwu Wandzie, Andrzejowi i Markowi Brandysom z Gospodarstwa Agroturystycznego „Brandysówka” w Dolinie Będkowskiej za pomoc organizacyjną.

www.gonieczabierzowski.pl – internetowa wersja naszej gazety. Reklamodawco – **Twoje reklamy także tam są!**








META


START























www.gonieczabierzowski.pl – internetowa wersja naszej gazety. Reklamodawco – **Twoje reklamy także tam są!**

Tydzień przeciwdziałania przemocy rówieśniczej w Szkole Podstawowej w Kobylanach

W dniach 28 września – 2 października w szkołach w całej Polsce podejmowane są działania związane z Tygodniem Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej. To ważna inicjatywa, która zwraca uwagę na jeden z istotnych problemów, z jakimi mogą spotykać się dzieci i młodzież – przemoc, wykluczenie, wyśmiewanie, agresję słowną i fizyczną, a także coraz częściej pojawiającą się cyberprzemoc. W działania włączyła się również Szkoła Podstawowa w Kobylanach, organizując szereg inicjatyw skierowanych do całej społeczności szkolnej.

Jednym z ważnych wydarzeń była wizyta policjantów w szkole. Spotkanie z funkcjonariuszami stworzyło uczniom możliwość rozmowy o odpowiedzialności za własne zachowanie, konsekwencjach przemocy oraz sposobach reagowania w sytuacji zagrożenia. Obecność przedstawicieli policji pozwoliła również podkreślić, że przemocy rówieśniczej nigdy nie należy bagatelizować. Uczniowie mogli dowiedzieć się, gdzie szukać pomocy i dlaczego warto reagować, gdy są świadkami krzywdzenia drugiej osoby.



Ważnym elementem tygodnia stały się również grafiki umieszczone na szkolnych korytarzach, przedstawiające scenki związane z przeciwdziałaniem przemocy. Ich zadaniem jest przede wszystkim skłonienie uczniów do refleksji nad poruszanym problemem. Obraz często przyciąga uwagę szybciej niż długi komunikat, dlatego przedstawione sytuacje mogą stać się punktem wyjścia do rozmowy o tym, czym jest przemoc, jak rozpoznać osobę potrzebującą pomocy i jak można właściwie zareagować. Regularne przypominanie o tych zasadach pomaga budować kulturę właściwych relacji, w której szacunek, empatia i odpowiedzialność za drugiego człowieka stają się naturalnymi elementami codziennego funkcjonowania.

Tematyka przeciwdziałania przemocy została również poruszona podczas zajęć z wychowawcami. To szczególnie istotne, ponieważ skuteczna profilaktyka wymaga nie tylko jednorazowych akcji, ale przede wszystkim systematycznej pracy. Rozmowy prowadzone podczas zajęć pozwalają uczniom nazywać trudne emocje, rozpoznawać zachowania przemocowe, zastanawiać się nad ich konsekwencjami oraz ćwiczyć sposoby rozwiązywania konfliktów bez używania agresji. Ważne jest także uświadamianie uczniom, że osoba będąca świadkiem przemocy również może odegrać istotną rolę – poprzez szukanie pomocy u dorosłego i okazanie wsparcia osobie krzywdzonej.

Istotnym wsparciem dla uczniów są też indywidualne zajęcia i rozmowy z psychologiem oraz pedagogiem szkolnym. Nie każde dziecko ma odwagę mówić o swoich problemach na forum klasy. Indywidualny kontakt ze specjalistą daje możliwość spokojnego przedstawienia swojej sytuacji, nazwania emocji i wspólnego poszukiwania sposobów poradzenia sobie z trudnościami. Takie działania mogą pomóc zarówno uczniom doświadczającym przemocy, jak i tym, którzy mają trudności z kontrolowaniem własnych emocji czy zachowań.

W ramach tygodnia odbywają się także warsztaty poświęcone problematyce przemocy wśród dzieci i młodzieży dla uczniów klas IV i VI. Zajęcia warsztatowe pozwalają odejść od samego przekazywania informacji na rzecz aktywnego uczestnictwa uczniów. Rozmowa, analiza konkretnych sytuacji, praca w grupach czy poszukiwanie możliwych sposobów reagowania pomagają młodym ludziom lepiej zrozumieć, że ich codzienne zachowania mają wpływ na atmosferę w całej klasie. Celem jest rozwijanie empatii, umiejętności komunikowania własnych potrzeb oraz konstruktywnego rozwiązywania konfliktów.

Inną ciekawą inicjatywą jest „Pudełko dobrych słów" – miejsce, do którego uczniowie mogą wrzucać pozytywne komunikaty skierowane do swoich kolegów i koleżanek. Pozornie prosty pomysł może mieć duże znaczenie wychowawcze. W świecie, w którym łatwo zauważyć błędy i niedoskonałości innych, warto uczyć dzieci dostrzegania ich mocnych stron i okazywania sobie życzliwości. Pozytywne komunikaty wzmacniają poczucie przynależności do grupy, budują relacje i pokazują, że słowa mogą nie tylko ranić, ale również wspierać i dodawać otuchy.

Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej w Szkole Podstawowej w Kobylanach stał się świetną okazją do wspólnej refleksji nad tym, jak powinna wyglądać bezpieczna i przyjazna dla każdego ucznia szkoła. Poszczególne działania – spotkania z policjantami, warsztaty, godziny wychowawcze, indywidualne wsparcie specjalistów, edukacyjne grafiki oraz „Pudełko dobrych słów" – dobrze się uzupełniły, tworząc spójne i, miejmy nadzieję, skuteczne, działanie profilaktyczne.

Iwona Kuśnierz, Alicja Kuleta, Katarzyna Zdańska

Patronat prasowy „Gońca Zabierzowskiego"

GONIEC ZABIERZOWSKI

Przypominamy organizatorom imprez na terenie Gminy Zabierzów, iż redakcja Gońca Zabierzowskiego obejmuje swoim patronatem wszystkie imprezy, których organizatorzy o to poproszą w dowolnej formie (telefonicznej, mailowej, pisemnej) z kilkudniowym wyprzedzeniem.
Objęcie naszym patronatem oznacza umieszczenie relacji prasowo-zdjęciowej z imprezy w kolejnym numerze naszej gazety.
Uprzejmie prosimy organizatorów imprez, którzy zechcą z nami współpracować o umieszczenie na ewentualnie wykonywanych plakatach imprezy naszego logo oraz wywieszenie dostarczonego przez nas banera gazety w miejscu imprezy.
Zapraszamy do współpracy podczas imprez organizowanych w 2026 roku.

Electrolux

Electrolux Professional
Systemy Pralnicze

lagoon®
Advanced
Care

Szybko, łatwo
i ekologicznie

PRALNIA EKOLOGICZNA
Z WODNYM CZYSZCZENIEM
GARDEROBY

*certyfikowana przez Woolmark-
światowego producenta wełny na świecie*

- pralnia
- magiel
- pranie na dowóz
- czyszczenie garderoby
- odplamianie



NOWA LOKALIZACJA!
ul. Łąkowa 15
Bolechowice
tel. 784 321 017

Zapraszamy:
pon., śr., pt.: 10-18
sobota: 9-13

Nowo otwarta
MYJNIA SAMOCHODOWA w Brzeziu

Zapraszamy codziennie przez całą dobę
Brzezie, ul. Narodowa 5 (vis a vis Szkoły Podstawowej)

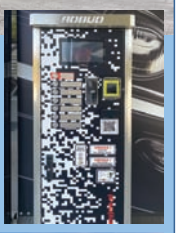


- Aktywna piana
- Szczotki
- Wosk
- Nabłyszczanie
- Odkurzacz
- Zapach do auta

*Możliwość płacenia
gotówką lub kartą płatniczą*













Mieszkańcu Gminy Zabierzów!

Przekaż 1,5% na Zwierzaki!



Pomóż zwierzakom z Fundacji Peruna!

KRS: 0000825432

FUNDACJA PERUNA

Przekaż 1,5% podatku na uratowane zwierzaki z Fundacji Peruna!

Twój gest może uratować wiele zwierząt w naszej gminie

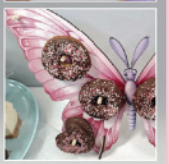
Monafactura
TORTY, CIASTA I CIASTECZKA

Monafactura
MONIKA PASIECZNIK
ul. Widokowa 17A, Pisary



Zobacz więcej







Zamów: +48 500 486 976

STUDIO GRAFIKI I REKLAMY
RASTEREK

ul. Winnica 38
32-082 Bolechowice
tel. kom. 504 085 800

biuro@rasterek.pl
www.rasterek.pl

ULOTKI, FOLDERY, PLAKATY
TECZKI, KALENDARZYKI

Od projektu do druku!

F.H.U Familia
Hurtownia Warzyw i Owoców
Kamil Łuszczek
e-mail: fhufamilia@gmail.com, www.familia-krakow.pl
oferujemy:
OWOCE I WARZYWA KRAJOWE
OWOCE I WARZYWA IMPORTOWANE
OWOCE TROPIKALNE I EGZOTYCZNE
OWOCE I WARZYWA SEZONOWE
ZIOŁA
PRODUKTY KWASZONE
ŻURKI
zaopatrujemy:
SKLEPY
RESTAURACJE
HOTELE
SZKOŁY
PRZEDSZKOLA
STOŁÓWKI
BARY
Brzezie, ul. Narodowa 122 (obok kościoła), tel.: 12 378 40 55, fax: 12 378 40 56
kom.: 509 727 502, 508 435 787

Maria Lisak
SZKÓŁKA
DRZEW OWOCOWYCH
i OZDOBNYCH
Oferuje w szerokim asortymencie!
✓ DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE
(w tym stare odmiany)
✓ DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE
Zapraszamy; ŻERKOWICE 3, 32-095 Iwanowice
pn. - pt.: 9.00 - 18.00, sob.: 9.00 - 14.00
tel.: 507-065-639, 535 426 382
www.lisak.ogrodnictwo.net

KRUK
FIRMA POGRZEBOWA
KWIACIARNIA
32-085 MODLNICZKA
UL. KASZTANOWA 14
(skrzyżowanie Rząska – Brzezie
na trasie Kraków – Zabierzów)
OBSŁUGA KLIENTÓW
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00-20.00
SOBOTA 8.00-16.00
OBSŁUGUJEMY POGRZEBY
NA WSZYSTKICH CMENTARZACH
KOMUNALNYCH I PARAFIALNYCH
W KRAKOWIE ORAZ POZA MIASTEM
INFORMACJA CAŁODOBOWA
tel. 12-637-88-76
tel. 12-285-42-13
PRACOWNIK DYŻURNY
info@kruk90.eu
www.krukpogrzeby.pl
www.kwiaciarniakruk.com.pl
KAMIENIARSTWO
32-080 ZABIERZÓW
UL. CMENTARNA 22
(obok cmentarza parafialnego)
GODZINY OTWARCIA
(KWIECIEŃ - PAŹDZIERNIK)
PONIEDZIAŁEK- PIĄTEK 8.00-17.00
SOBOTA 8.00-12.00
(LISTOPAD - MARZEC)
PONIEDZIAŁEK- PIĄTEK 8.00-15.00
SOBOTA NIECZYNNE
•NAGROBKI, GROBOWCE, PIWNICE
•LITERNICTWO, ZDJĘCIA
•SCHODY, PARAPETY, BLATY
•NIETYPOWE ZAMÓWIENIA
KONTAKT
tel. 12-257-79-59
tel. 693-756-023
kamkruk@op.pl
www.kamieniarstwokruk.pl



Dziadek Piłka…

W rodzinie mojego męża pojawił się kiedyś dziadek Piłka. Kim był? W sumie to nieistotne, ale napiszę – był dziadkiem byłego męża mojej szwagierki. To naprawdę nie ma znaczenia w kontekście tego tekstu, prawda?

Dziadek Piłka by gospodarzem z krwi i kości. Miał, rzecz jasna, pole i znał się na rolnictwie jak mało kto. Skąd to wiadomo? Stąd, że był autorytetem dla innych rolników w swojej okolicy. Kiedy zbliżał się czas siewu lub sadzenia, ludzie przychodzili do niego i pytali, czy już można siać. A dziadek zastanawiał się chwilę i mówił: „Jeszcze nie. Za tydzień". I rzeczywiście ci, którzy pytali zaczynali siew za tydzień, a ci, którzy nie pytali, zaczynali wtedy co pozostali, czyli… za tydzień. Tak samo było, gdy zbliżał się czas sianokosów czy zbiorów. Ludzie przychodzili do dziadka i pytali, czy to już, po czym ściśle stosowali się do jego zaleceń. Czasem dziadek niepokojąco wcześnie zaczynał pokos, a inni, nie pytając wiele, szli w jego ślady. Dopiero grad, który ni stąd ni zowąd spadał na pola, był wytłumaczeniem pośpiechu dziadka Piłki.

Miał chłop posłuch u innych – nie ma co gadać. Dziadek nauczył prac gospodarskich wiele osób. Dla wielu był autorytetem. Problem polegał na tym, że dziadek mieszkał blisko miasta, a jego synowie pracowali właśnie w mieście i zupełnie nie kusiła ich praca na roli. Oczywiście, kiedy przychodził czas żniw lub wykopki, cała rodzina szła w pole i ramię w ramię pracowała. Problem polegał na tym, że to, co dla dziadka było zupełnie naturalne i oczywiste, co było częścią jego DNA, dla synów i dla rodziny było obowiązkiem; niekoniecznie przyjemnym.

A potem przyszła starość. Synowie poszli na swoje, w domu został tylko jeden z nich ze swoją rodziną. I oczywiście babcia Piłkowa. Dziadek miał coraz mniej sił, tak jak i ludzie z jego pokolenia. Już coraz mniej z nich uprawiało swoje pola, bo i siły nie te, i rodzina, która wcześniej pomagała, na ogół mieszkała daleko. Już coraz mniej ludzi przychodziło do dziadka zapytać: „Czy to już?" Dziadek przeszedł zawał serca, potem udar. Nie był już w stanie pracować w polu, a ciągle go w to pole ciągnęło. Prawie cała rolnicza robota spadła na babcię Piłkową – też przecież niemłodą (poza tym babcia chyba nigdy nie lubiła pracy w polu). Dziadkowie z każdym rokiem obsadzali coraz mniejszą połać, przestali już wysiewać zboże. Babcia, w miarę swoich sił i chęci, sadziła, pieliła, osłaniała, a potem zbierała, a dziadek… A dziadek w ciepłe, słoneczne dni zabierał zydelek, szedł na skraj swojego pola siadał i patrzył. Potrafił tak przesiedzieć kilka godzin Nie niepokojony przez nikogo. Siedział, patrzył i zapadał się w swoich rozmyślaniach. O czym? W zasadzie nikt nie wiedział, bo też i nikt dziadka o to nie pytał.

A potem, po długim życiu dziadek umarł. Prawie jak Boryna, tylko nie w czasie siewu, a siedząc na swoim zydelku na skraju pola. Oczywiście sąsiedzi i rodzina tłumnie przyszli na jego pogrzeb i pożegnali go godnie. A potem synowie zgodnie zdecydowali o sprzedaży pola, które najpierw przekwalifikowali na ziemię budowlaną. Dziś na ukochanym polu dziadka stoją dwa deweloperskie domki. Myślę, że dziadek tak naprawdę przeczuwał, co zrobią jego synowie z jego ukochaną ojcowizną. Może to był jeden z powodów jego siadywania na skraju pola? Nie wiem. Wiem za to, że, jak Polska długa i szeroka, takich dziadków są tysiące. Starych ludzi, którzy nie mają już sił, żeby pracować w polu, więc siadają na jego skraju, by chociaż poczuć ten zapach ziemi, by nasycić oczy swoją ziemią, zanim tych oczu nie zamkną na zawsze, a ich dzieci nie sprzedadzą ziemi obcym, by ci stawiali tam domy. Nie przechodźmy obok nich obojętnie.

Gabriela Kucharska

Kundel bury i kocury

Kajtek



Kajtek szuka domku!

Kajtek, około 1,5 roku, waży zaledwie 10,5 kg.

Błąkał się samotnie po wsi w województwie małopolskim.

Nie wiemy, jak długo musiał radzić sobie sam, ale jedno jest pewne - bardzo potrzebuje człowieka i poczucia bezpieczeństwa. Kajtek jest bardzo proludzki, szuka kontaktu i uwagi człowieka. To młody psiak, który zasługuje na szansę na spokojne, dobre życie. Dogaduje się z psami, bardzo szybko uczy się chodzenia na smyczy i życia przy boku człowieka.

Szukamy dla Kajtka domu, w którym będzie mógł bezpiecznie odpocząć, nabrać zaufania i poczuć, że już nie musi się bać ani błąkać.

Może to właśnie Ty możesz zostać jego bezpieczną przystanią?

Wypełnij poniższą ankietę, żeby podarować mu kochający domek: https://tinyurl.com/ankietaadopcyjnapies

Masz pytania? Zadzwoń/napisz sms: **507414845**

Jeśli nie możesz adoptować, wesprzyj nas, kupując choćby jedną puszkę dla zwierzaków pod naszą opieką: https://ocalonelapki.pl/fundacja-la-fauna/

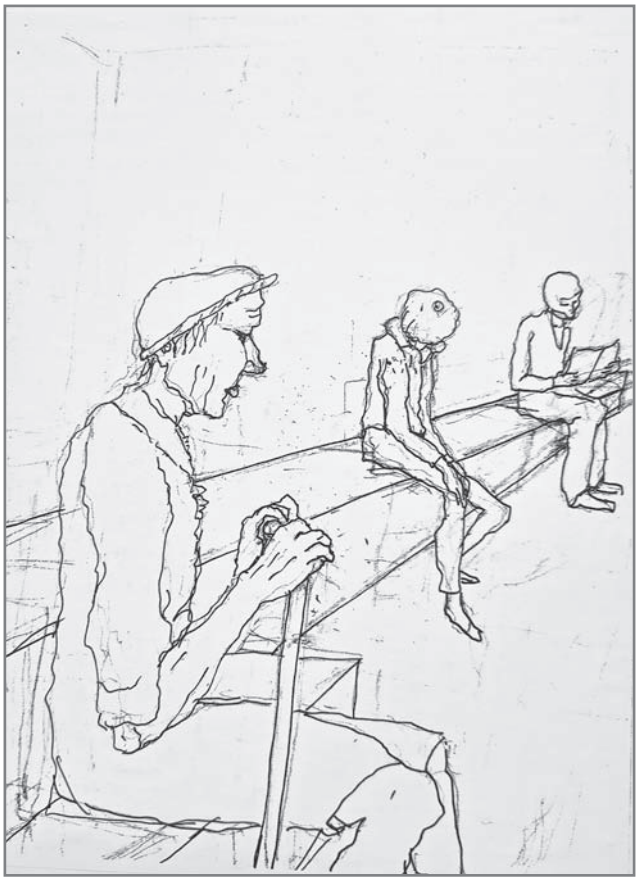
Fundacja La Fauna, **Fundacja Dla Zwierząt** - interwencje i adopcje
ul. Balicka 56; 30-149 Kraków, email: fundacja@zwierzetainterwencje.pl
Jeżeli możesz to wspieraj nas przelewem:
Rachunek bankowy w PLN nr: **51 1050 1445 1000 0090 3123 5246**

SIADA PAN BÓG WIECZOREM

Siada Pan Bóg wieczorem przy kominku, zmęczony
W wysiedzianym fotelu, wreszcie w starych kapciach
Wzdycha ciężko i smutno, potrząsając głową
Ciężko być Panem Bogiem w takich trudnych czasach
Panie...z pyskiem na Bożej nodze mruczy Boży Pies
Ten Azor, ten z wioski pod lasem, ma za krótki łańcuch
Widzę, że jesteś zmęczony, ale wiesz, jak to jest...
I, Panie Boże, ta Bella, co oszczeniła się w lesie
Umarła wczoraj. Z głodu. Anioł duszę już niesie.
Ale wzięliśmy mamę, a dzieci zostały same...
I w lesie psa ktoś przywiązał, bo miał już jego dość
Daj żeby jeszcze dzisiaj szedł lasem inny ktoś
Pomyśl o psach, które tęsknią, i wszystkich tych, co są głodne
I o tych, które są bite, i wielu tych, co samotne
I przejechanych na drogach – żeby trafiły do Boga...
Panie... jesteś zmęczony, ale wiesz, jak to jest
One mnie proszą o ciebie, mruczy do Boga pies
- dobrze już, dobrze, piesku, zrobimy wszystko w lot -
z boku, na cichych łapach, skrada się Boży Kot...

Barbara Borzymowska

Kreski z Zelkowa



Oczekiwanie - Krzysztof Próchniewicz

CENTRUM DLA ZWIERZĄT

"Na Zielonej"

- w Bolechowicach -

12 285 33 17, 608 69 05 25

zaprasza: poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 12.00 i 15.00 - 19.00

sobota: 9.00 - 14.00

- Gabinet Pielęgnacji dla Zwierząt -

506 60 40 28

- profesjonalne przygotowanie do wystaw
- strzyżenie, trymowanie, kąpiele pielęgnacyjne
- profesjonalne środki do pielęgnacji oraz pomocne przy wystawach (szampony, pudry, odżywki firmy Bio-Groom)

- Sklep z paszami dla zwierząt -

12 285 33 17, 602 78 24 66

- karmy dla drobiu, trzody chlewnej, bydła, królików oraz gołębi (firmy Nutrena, Cargil, LNB)
- ptaków ozdobnych i egzotycznych (firmy Bayers, Quiko, Versele-Laga)
- dodatki witaminowo-mineralne oraz suplementy diety dla gołębi, małych i większych gryzoni oraz ptaków ozdobnych, śpiewających i drobnej egzotyki
- artykuły zoologiczne (klatki, pojemniki na wodę i paszę) dla ptaków, gryzoni, psów i kotów
- bezpłatne porady żywieniowe i hodowlane

Okres próby dla „świeżego kierowcy”

Pewnie, każdy kierowca interesujący się nowymi przepisami ruchu drogowego słyszał, że 4 września tego roku weszła nowa ustawa określająca t.z „okres próbny dla kierowcy”. Zanim ustawa weszła, pojawiło się w przestrzeni publicznej wiele sprzecznych i nieprawdziwych informacji. Pojawiła się duża panika, która doprowadziła do lekkiego paraliżu branży ośrodków szkolenia kierowców jak i ośrodków egzaminacyjnych. Innymi słowy każdy kandydat chciał jak najszybciej uzyskać uprawnia kat. B przed 4 września. W tym roku dodatkowo problem spotęgował t.z podwójny rocznik – ustawa dla 17 latków (pisałem w poprzednich artykułach). Moim zdaniem ustawa dotycząca okresu próbnego była potrzebna i jednocześnie uważam, że nie ma w innej nic co miało by powodować panikę nowych kierowców. Może zacznę od tego, co na pewno nie jest prawdą. Mianowicie nie ma dodatkowych limitów prędkości na autostradach i drogach ekspresowych oraz poza obszarem zabudowanym. Nie prawdą jest też to, że w nowej ustawie jest obwiązek używania „zielonego listka” na początku swojej kariery kierowcy i dodatkowe szkolenie na ODTJ w okresie 8 miesięcy od uzyskania uprawnień. Są to propozycje starej ustawy określającej okres próbny z 2011 roku, która nigdy nie weszła w życie. Swoją drogą szkoda, że te propozycje nie zostały wprowadzone. Nowa ustawa określa, że okres próbny dotyczy wszystkich nowych osób, które po raz pierwszy zdobyły uprawnienia kat. B. Dla osób, które mają 18 lat i więcej okres ten będzie trwał 2 lata, dla osób poniżej 18-stki okres wyniesie do 3 lat. W okresie tym, będzie obowiązywał absolutny limit alkoholu 0,0 promili dla kierowcy (w Polsce normalnie obowiązuje 0,2 promila). Myślę, że bezapelacyjnie pomysł pozytywny. Kolejna nowość, dotyczy dodatkowego szkolenia na ODTJ z zagrożenia na drogach, ale nie dla każdego nowego kierowcy, tylko dla osób zdobywających punkty karne. Konkretnie po 12 punktach karnych, nowy kierowca będzie musiał spotkać się z instruktorem techniki jazdy na dodatkowym szkoleniu. Życie pokaże jak te szkolenia będą realizowane i jaki będzie efekt. Bez wątpienia już nie długo osobiście będę takie szkolenia przeprowadzał jako instruktor techniki jazdy i w przyszłości podzielę się jaki będzie efekt tych działań. Kierowca będzie miał na to 12 miesięcy od daty wystąpienia przewinienia. Jeżeli kierowca popełni dwa wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu komunikacji wskazane w ustawie (rozdział XI) i wykroczenia będą rozstrzygnięte prawomocnymi wyrokami, starosta będzie mógł przedłużyć okres próbny o kolejne 2 lata – jeżeli oba rozstrzygnięcia zostały wydane jeszcze podczas okresu próbnego, albo nałożeniu dodatkowego, 2-letniego okresu próbnego – jeżeli przynajmniej jedno z rozstrzygnięć zostanie wydane już po zakończeniu pierwotnego okresu próbnego. Przypominam, że 17-latkowie , którzy uzyskają uprawnienia, oprócz wyżej opisanych ograniczeń, do 18 roku życia mogą się poruszać tylko na terytorium Polski. Ponadto przez pierwsze 6 miesięcy od uzyskania prawa jazdy może prowadzić pojazd wyłącznie pod opieką osoby co najmniej 25-letniej i mającej nieprzerwalnie prawo jazdy co najmniej 5 lat.



Powyższe, ograniczenia, nie są innowacyjnym i złym pomysłem i nie powinny niepokoić większość nowych kierowców. W większości przypadków mogą one stanowić problem dla osób „dużego ryzyka”, czyli regularnie ryzykujące za kierownicą i stanowiące zagrożenie dla siebie i innych. Wierze, że dotyczy to niewielkiego ułamka nowych kierowców. Pozostali nie powinni się dodatkowo niepokoić nowymi przepisami.

Jerzy Smagała
Instruktor nauki jazdy w szkole www.Autofart.v1.pl
Instruktor techniki jazdy ODTJ Jastrząb,
Rajdowy Mistrz Pucharu Peugeota i Mistrz Polski w klasie HR4

R - SERWIS
Jakub Romanek
ul. Słoneczna 27
32-083 Balice
tel. 501 496 720
- Mechanika
- Klimatyzacja
- Geometria kół
- Elektromechanika
- Diagnostyka komputerowa
www.r-serwis.pl.tl

AUTO ELEKTRYK
Zakład Elektromechaniki Pojazdowej
ELEKTROMECHANIKA I ELEKTRONIKA POJAZDOWA
DROBNE NAPRAWY MECHANICZNE
SERWIS KLIMATYZACJI
baliceautoelektryk@interia.pl
inż. RAFAŁ ZIELIŃSKI
32-083 Balice
ul. Sadowa 37
tel. 608 654 329
tel. 12 285 63 93

MECHANIKA SAMOCHODOWA
WWM SERWIS
- Regulacje silników diesla i benzynowych
- Remonty kapitalne silników i zawieszeń w samochodach dostawczych i osobowych
- Remonty kapitalne wszystkich silników zachodnich

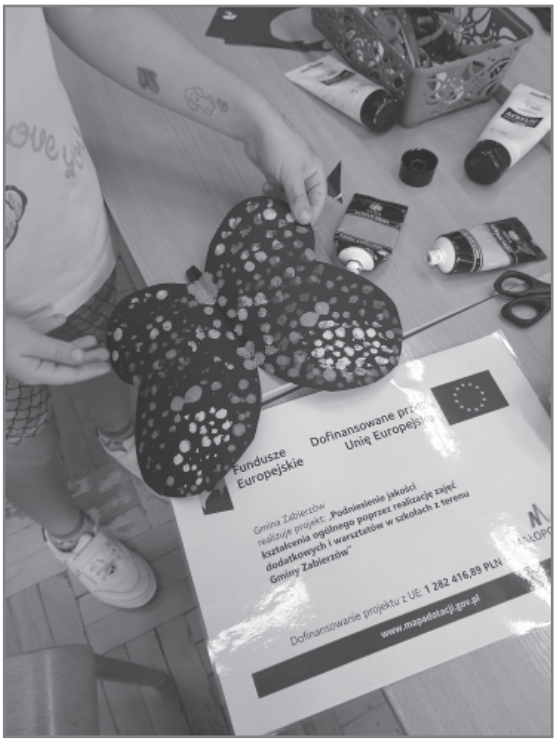
32-085 Modlnica, Szyce, ul. Wesoła 12
pon. - pt.: 9.00 - 19.00 tel.: 606 402 491
sobota: 9.00 - 14.00 tel.: 604 254 386

AUTO serwis
MECHANIKA POJAZDOWA
ELEKTROMECHANIKA
TŁUMIKI - KATALIZATORY
NAPRAWA KLIMATYZACJI
WYMIANA OPON
Zapraszamy:
pon. - pt. 8-17
32-064 Kochanów, ul. Lubomirskich 42
tel. 888 229 457, tel. 606 980 252

Sztuka, która otwiera drzwi do świata – zajęcia plastyczne w Szkole Podstawowej w Rząsce







W Szkole Podstawowej w Rząsce dzieje się coś wyjątkowego. Dzięki realizacji projektu unijnego „Podniesienie jakości kształcenia ogólnego poprzez realizację zajęć dodatkowych i warsztatów w szkołach z terenu Gminy Zabierzów" w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027 uczniowie mają możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach plastycznych, które stają się dla nich nie tylko okazją do rozwijania zdolności artystycznych, ale przede wszystkim fascynującą podróżą po świecie sztuki i wiedzy. Bo sztuka, jak przekonują się nasi uczniowie, nie istnieje w oderwaniu od rzeczywistości. Przeciwnie – łączy w sobie matematykę, geografię, historię, przyrodę, literaturę, architekturę, a nawet astronomię. Wystarczy tylko spojrzeć na nią z odpowiedniej perspektywy.

Każde spotkanie rozpoczyna się od ciekawości. O czym dziś będziemy opowiadać? Co będziemy robić? Z czego stworzymy naszą pracę? – te pytania otwierają drogę do twórczego eksperymentowania. Uczniowie poznają kolejne techniki plastyczne, ale jednocześnie uczą się obserwować, analizować, poszukiwać i samodzielnie podejmować decyzje. Rozpoczynamy od podstaw – poznajemy kolory podstawowe i próbujemy stworzyć pejzaż, wykorzystując zaledwie trzy barwy. Odkrywamy różnicę między kolorami ciepłymi i zimnymi, sprawdzamy, jak zmiana barwy wpływa na nastrój obrazu, a następnie przechodzimy do kolażu, plakatu czy pracy z farbami akrylowymi. Każda technika jest pretekstem do zadania kolejnego pytania i znalezienia własnej odpowiedzi.

Ważne miejsce zajmują wielcy artyści, których twórczość staje się inspiracją do własnych działań. Zaglądamy do pracowni Leonarda da Vinci i zastanawiamy się nad tajemnicą jego najsłynniejszego portretu, tworząc własne interpretacje „Damy z…". Poznajemy Vincenta van Gogha i jego niezwykłe „Słoneczniki", próbując zrozumieć, dlaczego zwykłe kwiaty mogą stać się jednym z najbardziej rozpoznawalnych motywów w historii malarstwa. Przyglądamy się twórczości Pabla Picassa, odkrywając, że figury geometryczne, które znamy z lekcji matematyki, mogą stać się podstawą niezwykłego dzieła. Dzięki temu dzieci zaczynają dostrzegać, że świat nauki i świat sztuki wcale nie są od siebie odległe. Przeciwnie – bardzo często spotykają się w jednym miejscu.

Szczególnie ciekawym doświadczeniem jest poznawanie perspektywy. Linie, proporcje, punkt zbiegu i horyzont, które początkowo mogą wydawać się skomplikowanymi pojęciami, szybko stają się narzędziami pozwalającymi stworzyć wrażenie przestrzeni. W ten sposób matematyka zaczyna „pracować" na rzecz obrazu. Podobnie jest podczas spotkania z impresjonizmem. Zatrzymujemy się przy ulotności chwili, świetle i kolorze, zastanawiając się, jak można namalować nie tylko to, co widzimy, ale również to, co w danym momencie czujemy. Poznajemy także różnice między realizmem a abstrakcjonizmem i odkrywamy, że dzieło sztuki nie zawsze musi przedstawiać świat dokładnie takim, jaki znamy.

Bliskość Krakowa jest dla nas dodatkowym atutem. Nie sposób mówić o sztuce w naszym regionie, nie wspominając o Stanisławie Wyspiańskim. Podczas zajęć poznajemy tajniki witrażu i rozmawiamy o tym, gdzie w Krakowie można podziwiać dzieła artysty. To przykład tego, jak szkolne zajęcia mogą prowadzić poza szkolne mury – do muzeów, galerii, zabytków i przestrzeni naszego miasta. Dzieci zaczynają patrzeć na znane miejsca inaczej, dostrzegając w nich ślady historii i twórczości artystów.

Nasze zajęcia to jednak nie tylko malowanie. Uczniowie pracują z papierem, tworzą kolaże i mozaiki, wykonują prace z gliny samoutwardzalnej, eksperymentują z farbami akrylowymi i przygotowują własne kompozycje. Niektóre dzieła powstają z myślą o najbliższych – jako świąteczne upominki czy wyjątkowe prezenty. Własnoręcznie wykonany przedmiot nabiera wtedy szczególnego znaczenia. Jest przecież czymś więcej niż pracą plastyczną – jest pomysłem, wysiłkiem, emocją i kawałkiem czasu podarowanym drugiej osobie. Ważne jest również to, że podczas zajęć uczymy dzieci dostrzegać potencjał w rzeczach pozornie niepotrzebnych. Stary papier, karton czy inny przedmiot mogą otrzymać nowe życie. Kreatywność zaczyna się często właśnie wtedy, gdy zamiast zapytać „Do czego to służy?", pytamy: „Co jeszcze mogę z tego zrobić?"

Najważniejszym efektem zajęć nie są jednak same prace, lecz to, co dzieje się z dzieckiem podczas tworzenia. Uczniowie uczą się samodzielności, cierpliwości i odwagi w wyrażaniu własnych pomysłów, odkrywając, że sztuka nie ma jednego właściwego rozwiązania. Najlepiej oddaje to spontaniczne zdanie jednego z uczestników: „Dziś poczułem się jak prawdziwy artysta!" I właśnie takie chwile – radość tworzenia, satysfakcja z własnej pracy i wiara we własne możliwości – są najcenniejszym efektem tych spotkań.

Szkoła potrzebuje czasem głębokiego oddechu i spojrzenia na edukację z szerszej perspektywy. Zajęcia plastyczne realizowane w Szkole Podstawowej w Rząsce w ramach projektu unijnego są właśnie taką przestrzenią. Tutaj można na chwilę zatrzymać się, pobrudzić ręce farbą, zaskoczyć samego siebie własnym pomysłem i przekonać się, że nauka może mieć wiele kolorów. Bo kiedy dziecko zaczyna tworzyć, zaczyna również inaczej patrzeć na świat – a to jedna z najpiękniejszych rzeczy, jakie może dać mu szkoła.

Janina Patas

Nauczyciel prowadzący zajęcia

Nie wszystko przywozi się w walizce



Po powrocie z Oldenburga miałem przed sobą stos dokumentów do uporządkowania, zdjęcia do przejrzenia i kilka rzeczy do rozliczenia. W tym samym czasie Amelia będąca jedną z uczestniczek projektu, miała już gotowy film z całego wyjazdu. W niespełna czterech minutach zawarła wspomnienia wszystkiego tego, co wydarzyło się przez kilka dni w Niemczech.

Obejrzałem jej dokument i poczułem dużą radość.

Organizatorzy patrzą na program, terminy i to, czy wszystko udało się zrealizować. Uczestnicy pamiętają natomiast rzeczy, których w żadnym oficjalnym harmonogramie nie było. W udostępnionym na Facebooku filmie Amelii pojawiły się właśnie takie pozytywne wspomnienia, które teraz zostaną z nami najdłużej.

Pod koniec sierpnia wraz z Aleksandrą zorganizowaliśmy wyjazd młodzieży z naszej gminy do niemieckiego miasta Oldenburg. Projekt realizowaliśmy przy wsparciu finansowym Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Tematem było bezpieczeństwo w życiu codziennym połączone z nabywaniem umiejętności tworzenia treści wideo. Może brzmi to trochę jak szkolna pogadanka. Na miejscu było znacznie ciekawiej a ze szkołą nie miało to nic wspólnego.

Była pierwsza pomoc, AED, symulacje pożarów z wykorzystaniem VR, wizyta u strażaków, warsztaty filmowe i dużo pracy w grupach. Odwiedziliśmy również Holandię i Groningen oraz miejsca związane z historią Oldenburga. Nie chcę jednak robić z tego tekstu wycieczkowego dziennika. W szczególności, że najciekawsze rzeczy wydarzyły się pomiędzy kolejnymi punktami programu.

Choćby wtedy, gdy trzeba było przygotować własny film. Ktoś chciał nagrywać, ktoś montować, ktoś wolał nie stawać przed kamerą, a jeszcze ktoś miał zupełnie inną wizję całego materiału i trzeba było się dogadać.

Najważniejsze, że instruktorzy nie musieli zatwierdzać każdego ujęcia tylko dlatego, że to oni przygotowali projekt. Natomiast wspomniany film Amelii jest chyba najlepszym dowodem, że słusznie.

Ciekawie wyglądały też pierwsze rozmowy pomiędzy młodzieżą z różnych krajów. Początkowo ostrożne dobieranie słów, szukanie odpowiedniego wyrażenia, czasem obawa przed błędem. Później pojawia się wspólne zadanie, żart przy stole i zabawy. Gramatyka nie musiała być idealna, żeby się dogadać.

Kilka tygodni później brałem udział w posiedzeniu Komisji Edukacji w Zabierzowie. Rodzice kilku klas przyszli rozmawiać o przywróceniu mniejszych grup podczas lekcji języków obcych. Mówili o tym, że w licznej klasie dziecko ma mniej czasu na mówienie, zadawanie pytań i używanie języka.

Trudno było mi wtedy nie wrócić myślami do Oldenburga. Tam nikt nie pytał młodzieży o definicję czasu Present Perfect. Trzeba było podejść do drugiego człowieka i coś powiedzieć by się dogadać. Czasem poprawnie, czasem trochę naokoło, czasem pomagając sobie rękami. Najważniejsze było odezwać się. Języka nie uczymy się przecież tylko po to, żeby dobrze napisać test w szkole. Przydaje się również wtedy, gdy trzeba bez większego stresu zapytać napotkanego przechodnia „Którędy do najbliższej galerii handlowej?". Z tym nasza młodzież podczas wyjazdu radziła sobie perfekcyjnie.

Na komisji oczywiście padł temat pieniędzy, sal i nauczycieli. To są realne problemy i nie ma sensu udawać, że ich nie ma. Z drugiej strony trudno mi uznać, że przy nauce języka liczebność grupy nie ma znaczenia. Zwłaszcza kilka tygodni po powrocie z miejsca, gdzie na własne oczy widziałem, jak wiele daje młodym ludziom konieczność mówienia w obcym języku. Język ma zresztą jedną specyficzną cechę. Najłatwiej uczymy się go wtedy, kiedy trzeba go użyć przez mówienie, słuchanie, pytanie i dogadywanie się. Z samych podręczników i oszczędzania lepiej się go nie nauczymy.

Sam wyjazd do Oldenburga nie był kursem językowym. Angielski był tam tylko narzędziem. Tak samo jak kamera-komórka podczas warsztatów wideo czy gogle VR podczas ćwiczeń z bezpieczeństwa. I to najlepiej działało wtedy, kiedy nikt specjalnie nie zastanawiał się nad tym, że właśnie czegoś się uczy. Z pierwszą pomocą było podobnie. Można przeczytać poradnik, co należy zrobić. Trochę inaczej wygląda sytuacja, kiedy trzeba samemu podjąć decyzję i zareagować. Oby nikt z uczestników nie musiał szybko sprawdzać tych umiejętności w prawdziwym zdarzeniu. Dobrze jednak mieć w głowie coś więcej niż przeczytaną kiedyś instrukcję.

Po tym wyjeździe chodzi mi po głowie jeszcze jedna rzecz. Trochę podobna do tego, o czym pisałem już kiedyś przy okazji seniorów. Kiedy mówimy o młodzieży, często zaczynamy od pytania: co jeszcze możemy dla niej zorganizować? Może dodatkowe zajęcia, zawody, wydarzenie lub wycieczkę. Tak, to też jest potrzebne. Ale może warto czasem odwrócić pytanie: co możemy dać młodym ludziom do zrobienia?

W naszej gminie są młodzi ludzie działający w harcerstwie, MDP, sporcie, wolontariacie i różnych inicjatywach. Są osoby świetnie radzące sobie z kamerą, grafiką czy organizacją wydarzeń. Są też takie, które dopiero szukają czegoś swojego. Nie każdy potrzebuje następnego gotowego programu. Może bardziej potrzebne jest by ktoś, kto zachęci do spróbowania jakiejś aktywności i zobaczenia co z tego wyjdzie?

Jako rodzic wiem, że to dorośli nadal odpowiadają za bezpieczeństwo, formalności i rzeczy, które muszą być dopilnowane. Uważam jednocześnie, że nie trzeba przy każdej okazji i przy każdym kolejnym kroku trzymać młodego człowieka za rękę.

Przygotowanie projektu w Oldenburgu też nie wyglądało tak idealnie, jak późniejsze piękne zdjęcia i filmy. Było sporo dokumentów, telefonów, ustaleń, zmian i stresu, czy to wszystko się uda. Samo zebranie 20 uczestników okazało się sporym wyzwaniem. Na szczęście nikt z młodzieży tej organizacyjnej kuchni nie musiał oglądać. Młodzi mieli korzystać z wyjazdu, próbować czegoś nowego i wrócić z czymś więcej niż tylko z kolejnymi zdjęciami w telefonie.

A co dokładnie przywieźli uczestnicy z całego wyjazdu do Dolnej Saksonii?

Może ktoś teraz odważniej odezwie się na lekcji języka angielskiego. Ktoś częściej sięgnie po komórkę nie po to, żeby grać, tylko żeby coś nagrać. Komuś innemu zostaną w głowie zasady pierwszej pomocy. Być może dla kogoś najważniejsza okaże się rozmowa z osobą, której wcześniej nie znał? Tego wszystkiego nie da się wpisać w żadne sprawozdanie.

Do kwietnia 2027 muszę zdążyć złożyć kolejny projekt, żeby ponownie zaproponować młodzieży wspólny wyjazd. Chciałbym, żeby następni uczestnicy również mieli okazję spróbować czegoś nowego i przekonać się, że potrafią więcej, niż sami wcześniej zakładali. A może ktoś będzie chciał mi w tym pomóc?

Nie wszystko przywozi się przecież w walizce.

Mariusz Moniowski
Radny Gminy Zabierzów

KUBATY
PIEROGI
SKLEP FIRMOWY
Ręczna produkcja według tradycyjnych przepisów
Polecamy wyroby własnej produkcji: pierogi, uszka, krokiety, naleśniki, gołąbki, kluski śląskie, kopytka .
Zapraszamy do naszego sklepu firmowego:
ul. Handlowców 18,
32-085 Modlniczka
Tel.: 12 285 41 65
www.kubaty.pl
FUTURA PARK
LEROY MERLIN
Kraków
Katowice
centrum WITEK
"KUBATY"

Wizyta w Krzęcinie



Miniona sobota na długo zapisze się w pamięci członków Klubu Seniora „Złota Jesień" z Zabierzowa. Na serdeczne zaproszenie Pana Mariana Bylicy, Prezesa Fundacji „Klub Seniora Krzęcin", nasi seniorzy udali się z wizytą integracyjną. Gospodarze przyjęli nas iście po królewsku - stoły uginały się od przysmaków, a rodzinna atmosfera sprzyjała cennej wymianie doświadczeń.

Spotkanie miało niezwykle uroczysty charakter. Oficjalną część rozpoczęliśmy zaprezentowaniem mini-spektaklu pt. „Wiedzą sąsiedzi, na czym kto siedzi". Sąsiedzki humor oraz żywiołowa gra całego zespołu rozbawiły krzęcińską publiczność. Widownia reagowała śmiechem, a finał nagrodziła gromkimi owacjami. Następnie odśpiewaliśmy hymn naszego Klubu, oraz dwie piosenki autorstwa naszego kolegi Wiesława Olka, poświęcone naszemu pięknemu Zabierzowowi. Melodie te wprowadziły wszystkich w doskonały nastrój i przypomniały o naszych korzeniach.

Po części artystycznej przyszedł czas na integrację. Połączyliśmy siły we wspólnym śpiewaniu pieśni biesiadnych, co połączyło oba kluby w miłej zabawie. W tej części nasz klubowy bard Wiesław wystąpił z kilkoma autorskimi piosenkami przy własnym akompaniamencie gitarowym.

Serdecznie dziękujemy Prezesowi Fundacji Panu Marianowi Bylicy oraz wszystkim Seniorom z Krzęcina za tak niezwykle ciepłe przyjecie. To była sobota pełna radości i uśmiechu - prawdziwy dowód na to, że jesień życia w naszych regionach ma naprawdę złote barwy, o czym świadczy nazwa naszego klubu „Złota Jesień". Liczymy na dalsze wzajemne kontakty i czerpanie z nich wzajemnych doświadczeń.

Tekst - Barbara Golińska, zdjęcia - Wiesława Danielewska









* * *

25 lat
JURA moto SPORT
VITA Stowarzyszenie Aktywności Międzypokoleniowej
LA FAUNA FUNDACJA DLA ZWIERZĄT interwencje i adopcje

GONIEC ZABIERZOWSKI

Redakcja: ul. Cmentarna 6, 32-080 Zabierzów, tel: 12 283-96-72, e-mail biuro@gonieczabierzowski.pl
Redaktor naczelny: Agnieszka Zawierta. Dyrektor wydawnictwa: Janusz Bukowczan. Redaguje zespół.
Współpraca: Hanna Czaja-Bogner, Lucyna Drelinkiewicz, Gabriela Kucharska, Wiesław Olek, Krzysztof Próchniewicz, Jerzy Smagała, Ewelina Trzaska, Piotr Drab.
Konto bankowe: BNP Paribas Bank Polska S.A. 97 1600 1039 0002 0037 9852 8001.
Projekty graficzne, skład i łamanie – Studio Grafiki i Reklamy „Rasterek", 32-082 Bolechowice, ul. Winnica 38, tel. 504 085 800, e-mail: biuro@rasterek.pl
Druk - Poligraficzny Zakład Usługowy „DRUKMAR", Zabierzów, ul. Rzemieślnicza 10, tel. 12 285-23-14.

Redakcja nie zwraca niezamówionych artykułów, a także zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Jesień pełna dyniowych historii









Jeszcze niedawno kojarzyliśmy jesień przede wszystkim z krótszymi dniami, opadającymi liśćmi i przygotowaniami do zimy. Dziś coraz częściej szukamy o tej porze roku miejsc, w których można zatrzymać się na dłużej, nacieszyć kolorami natury i spędzić czas razem. Jednym z takich miejsc jest Brzoskwinia Ogród, położony w miejscowości Brzoskwinia.

Jesienią ogród zmienia się w prawdziwie dyniową krainę. Wśród roślin pojawiają się dynie w różnych kształtach, kolorach i rozmiarach, a ścieżki prowadzą przez słoneczniki i kwitnące cynie. Na odwiedzających czekają także jesienne dekoracje, słomiana piramida oraz miejsca stworzone specjalnie do robienia pamiątkowych zdjęć.

Dla dzieci przygotowano zabawy ruchowe i zręcznościowe, a szczególną atrakcją są gry terenowe, które pozwalają zwiedzać ogród w nieco mniej oczywisty sposób. W tym sezonie popularna gra „Sekrety Wróżek Ogrodowych" otrzymała specjalną jesienną odsłonę - domki wróżek zostały udekorowane dyniami.

Na wizytę w ogrodzie warto zarezerwować sobie więcej czasu, bo Farma Dyniowa zajmuje tylko niewielką część z 13-hektarowów które można zwiedzać. Czeka tu na odwiedzających między innymi labirynt grabowy, rozległa kolekcja traw, które cieszą oko szczególnie jesienią, wrzosowisko i wiele innych założeń ogrodowych. Najmłodsi mogą pobawić się na placu zabaw, pogotować w kuchni błotnej czy poskakać na wielkiej dmuchanej poduszce.

A kiedy przychodzi czas na odpoczynek, można rozsiąść się przy ognisku i upiec własną kiełbaskę. W ogrodzie działa również strefa gastronomiczna, gdzie można napić się kawy, zjeść ciasto lub pizzę.

Brzoskwinia Ogród to miejsce, które można odwiedzać na wiele sposobów. Jedni przyjadą po jesienne zdjęcia i dynię, inni na rodzinny spacer, zabawę z dziećmi albo ognisko. Najważniejsze, że jesień można tutaj po prostu spędzić razem - bez pośpiechu, wśród natury i z odrobiną ogrodowej magii.

Szczegóły dotyczące godzin otwarcia, biletów oraz aktualnych atrakcji dostępne są na stronie brzoskwiniaogrod.com i w mediach społecznościowych ogrodu.

Fotografie Paulina Szelerewicz



AquaForum

IV Małopolskie AquaForum

Hotel Great Polonia (d. hotel Witek) w Modlniczce, ul. Handlowców 14

w godz. 10.00 - 14.00

14 października 2026 r.



Patronat Honorowy: Łukasz Smółka - Marszałek Województwa Małopolskiego, Elżbieta Burtan - Starosta Krakowski

Zapraszamy:

ekodoradców, pracowników gminnych referatów ochrony środowiska, przedstawicieli gminnych przedsiębiorstw komunalnych oraz przedsiębiorców

Udział bezpłatny

Kontakt i rejestracja:
Biuro: Jurajska Izba Gospodarcza, tel. **12 285 23 75**, tel. kom. **509 218 575, e-mail: biuro@jig.krakow.pl**

KAMPANIA SPOŁECZNA ZAINICJOWANA PRZEZ
WÓJTA GMINY WIELKA WIEŚ KRZYSZTOFA WOŁOSA



ZŁAP DESZCZ

- Od kilku lat trwają susze
- Brakuje wody
- Ociepla się klimat
- Jedynym ratunkiem jest oszczędzanie i gromadzenie wody deszczowej

Patronat Honorowy
Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU FINANSOWYM WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
PROJEKT ZREALIZOWANY PRZY WSPARCIU FINANSOWYM GMINY WIELKA WIEŚ

Partnerem kampanii są Kraków Airport i MPEC S.A.

KOSTKA BRUKOWA - NAJNIŻSZE CENY!

BRUK-BET · KOST-BET na całe życie · Polbruk

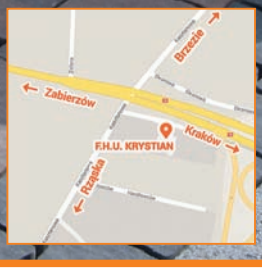
% ATRAKCYJNE JESIENNE RABATY %

KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA
PŁYTY TARASOWE
STOPNIE SCHODOWE
PALISADY
I WIELE INNYCH

Zapraszamy na nasz ogród wystawowy!

Masz pytania?

Odwiedź nas lub zadzwoń:
Modlniczka,
ul. Kasztanowa 8
tel. 507 021 566,
500 113 127



MASZ TRUDNE ZOBOWIĄZANIA?
POGUBIŁEŚ SIĘ W SWOICH FINANSACH?
KOMORNIK, EGZEKUCJA STOJĄ ZA ROGIEM?

SKONTAKTUJ SIĘ ZE MNĄ,
BY WYBRAĆ NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE:

- pożyczki prywatne
- oferty wybierane w kilku bankach
- konsolidacja bankowych i pozabankowych
- analiza zdolności kredytowej i czyszczenie BIK

TUFinanse
bankowe i prywatne

Kraków, ul. Pszona 3/68
Katarzyna - 531 765 328
Ekspert Rozwiązań Finansowych

szkółka krzewów ozdobnych
www.hajdrowscy.pl

SZKÓŁKA HAJDROWSCY

Wyróżnij Swój Ogród




RÓŻE


DRZEWA


KRZEWY LIŚCIASTE


KRZEWY IGLASTE


OWOCOWE


TRAWY I BYLINY









wrzosy i wrzośce | pnącza i rośliny okrywowe | warzywa i zioła | rhododendrony i azalie | ...oraz wiele innych

ul. Pogodna 358
32-084 Mników
Mników- strefa ekonomiczna

+48 603 776 432
detal@hajdrowscy.pl
info@hajdrowscy.pl

@szkolkahajdrowscy
www.hajdrowscy.pl

godziny otwarcia:
wt-pt 8-18
sob 8-14